

# KRZCZONOWSKI GOŚCINIEC



Wydawnictwo Krzczonowskiego Stowarzyszenia Regionalnego  
ISSN 2082 - 69 4X

Nr 1 (44) 2019

Egzemplarz bezpłatny



# SPIS TREŚCI

## I AKTUALNOŚCI GMINNE

1. Życzenia świąteczne s. 3
2. Informacje gminne  
– Beata Woroszyło s. 3-7
3. Harmonogram odbioru odpadów  
– ZZOK w Bełżycach Sp. z o.o. s. 7
4. Gminny Dzień Kobiet 2019  
– Beata Gajur s. 8
5. II Turniej Sołectw w Piłce Siatkowej  
o Puchar Wójta Gminy Krzczonów  
– Redakcja s. 9
6. V Otwarty Turniej Tenisa Stołowego  
o Puchar Przewodniczącego  
Rady Gminy – Grzegorz Bobak s. 10
7. Wydarzenia  
– Redakcja s. 8, 10

## II AKTUALNOŚCI SZKOLNE

1. Ferie zimowe 2019  
– Jolanta Żmudziak s. 11
2. Działalność biblioteki  
– Elżbieta Noga s. 11-12
3. Święto Układu Okresowego  
– Łukasz Surma s. 12
4. Dzień samorządności  
– Małgorzata Kwiatosz s. 13
5. Ogólnopolski Konkurs  
„Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”  
– Małgorzata Kwiatosz s. 13
6. Targi Edukacyjne 2019  
– Małgorzata Kwiatosz s. 14

7. Projekt „Profilaktyka nadwagi i otyłości”  
– Joanna Mazur s. 14
8. Konkurs ENGLISH KNOW-ALLS  
– Emilia Szczotka s. 14
9. Z wizytą w zakładzie ceramiki ozdobnej  
– Renata Radwan s. 15
10. Z wizytą w „Raju słodyczy”  
– Jolanta Pietrusza s. 15
11. Harcerskie wieści  
– Barbara Wójcik, Kamila Goś s. 16-17

## III SYLWETKI

1. Wywiad z Barbarą Wójcik,  
trenerką Nordic Walking  
– Cezary Szpakowski s. 18
2. Niesamowite dokonania naszego krajana  
– Waldemar Pawłat s. 19

## IV HISTORIA GMINY KRZCZONÓW, OSÓB I MIEJSCOWOŚCI

1. Ks. Kan. Antoni Chotyński  
– Teresa Gutek s. 20
2. Leszek Siemion – dziennikarz, pisarz,  
historyk – Stefan Żagiel s. 21

## V KULTURA

1. Historyczny spacer  
– Monika Basiak, Teresa Gutek s. 21-22
2. Saga rodu... Siemionów  
– Stefan Żagiel s. 22-23

## VI ETNOGRAFIA

1. Magia drzew, cz. 1  
– Aleksandra Szymańska s. 23-24

## VII LIRYCZNI

1. „W Krzczonowie”  
– Stefan Żagiel s. 24
2. „Poczytaj mi, mamo”  
– Stefan Żagiel s. 24

## VIII TURYSTYKA

1. Ryś i żbik w języku łowieckim  
– Stanisław Ostański s. 24
2. Uwiecznianie żukowskiego wiatraka  
– Krzysztof Wojciechowski s. 25
3. Kresy – moja tęsknota, cz. 2  
– Leszek J. Walenda s. 26
4. Leśna symfonia  
– Stanisław Ostański s. 26

## IX ZE STAREJ FOTOGRAFII

1. Wieś s. 27

## X OGŁOSZENIA

1. Godni wspomnienia s. 27

## XI OKŁADKA

1. XIX Jarmark Wielkanocny  
– fotorelacja s. 28

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Beata Gajur, Teresa Gutek, Jolanta Mysłowska, Beata Woroszyło.

**ZDJĘCIA ZE ZBIORÓW:** Archiwum KSR i GBP, autorów artykułów.

**REDAKCJA MATERIAŁÓW ETNOGRAFICZNYCH I HISTORYCZNYCH:**

Krzczonowskie Stowarzyszenie Regionalne.

**REDAKTOR WYDANIA:** Teresa Gutek.

**REDAKCJA AKTUALNOŚCI:** Regionalny Ośrodek Kultury i Sportu w Krzczonowie,  
e-mail: rokiskrzczonow@tlen.pl.

**OKŁADKA:** fot. photos\_by\_ginny z Pexels, tył okładki – fot. Iwona Grzeszczyk.

**OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD:** Pel Invictus, e-mail: pelinvictus@gmail.com.

**WYDAWCA:** Krzczonowskie Stowarzyszenie Regionalne, e-mail: krzczonowskie@tlen.pl.

**DRUK:** Drukarnia Standruk, ul. Rapackiego 25, 20-150 Lublin.

**NAKŁAD:** 1000 egz.

**FUNDATOREM NUMERU JEST ROKIS W KRZCZONOWIE.**

Wszelkie Prawa Zastrzeżone.





# INFORMACJE GMINNE CD.

## SOŁTYSI GMINY

L.p.	Miejscowość	Imię i nazwisko
1	Antoniówka	Sylwester Buda
2	Boży Dar	Jacenty Pawelec
3	Gierniak	Ewa Dadej
4	Krzczonów Pierwszy	Krystyna Wójtowicz
5	Krzczonów Drugi	Dorota Pawłat
6	Krzczonów Trzeci	Józef Solowski
7	Krzczonów Folwark	Robert Flak
8	Krzczonów Sołtysy	Mariusz Małek
9	Krzczonów Skalka	Krzysztof Pawłowski
10	Krzczonów Wójtostwo	Lucjan Ziętek
11	Kosarzew Dolny	Roman Górniak
12	Kosarzew Górny	Piotr Ciężkał
13	Kosarzew Stróża	Henryk Jędruch
14	Lewandowszczyzna	Agnieszka Poliszuk
15	Olszanka	Irena Krystyniak
16	Piotrkówek	Grzegorz Sulowski
17	Policzyna	Waldemar Syrwał
18	Pustelnik	Agata Bartnik
19	Sobieska Wola Pierwsza	Grzegorz Drapsiak
20	Sobieska Wola Druga	Barbara Goś
21	Teklin	Anna Pielecha
22	Walentyńów	Henryk Bednarski
23	Zielona	Mieczysław Olejarz
24	Żuków Pierwszy	Elżbieta Bartoszek
25	Żuków Drugi	Zofia Kutrzepa
26	Żuków Kolonia	Anna Socha
27	Nowiny Żukowskie	Tomasz Wargol

## OBRADY ONLINE – NOWE OBOWIĄZKI SAMORZĄDÓW

Transmitowanie, przechowywanie i udostępnianie nagrań z sesji – to jeden z nowych obowiązków gmin od początku bieżącej kadencji.

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych wprowadziła nowy przepis do ustawy o samorządzie gminnym (art. 20, ust. 1b), zgodnie z którym obrady rady gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad mają być udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy oraz w inny zwyczajowo przyjęty sposób.

Transmisja obrad Rady Gminy Krzczonów oraz nagrania archiwalne są dostępne na stronie internetowej <http://www.kzczonow.lubelskie.pl/> w zakładce „Obrady online”.



## STAWKI PODATKOWE W GMINIE KRZCZONÓW

### Podatek rolny

Rada Gminy Krzczonów obniżyła średnią cenę skupu żyta ustaloną Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 października 2018 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów będącej podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok podatkowy 2019 (M.P. z 2018 r. poz. 1004) z kwoty 54,36 zł do kwoty 45,10 zł za 1dt, mającą zastosowanie przy obliczaniu podatku rolnego na 2019 r. na obszarze gminy Krzczonów.

### Podatek od nieruchomości

Określa się następujące roczne stawki w podatku od nieruchomości:

1) od gruntów:

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,80 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni,
- pod wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 4,20 zł od 1 ha powierzchni,
- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,19 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni,
- niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. poz. 1777), i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego – 0,45 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni.

2) od budynków lub ich części:

- mieszkalnych 0,61 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej,
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 18,20 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej,
- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym

materiałem siewnym – 6,00 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej,

d) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 4,30 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej,

e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 4,50 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej,

3) od budowli – 2 % ich wartości.

### Podatek od środków transportowych

1) od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:

- powyżej 3,5 tony do 5,5 tony włącznie – 462,00 zł,
- powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie – 785,00 zł,
- powyżej 9 ton i poniżej 12 ton – 785,00 zł,

2) od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu równej lub wyższej niż 12 ton, stawki podatku określone są w załączniku nr 1 do uchwały,

3) od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton – 1 386,00 zł,

4) od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton, stawki podatku określone są w załączniku nr 2 do uchwały,

5) od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego – 162,00 zł,

6) od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych – wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego, stawki podatku określone są w załączniku nr 3 do uchwały,

7) od autobusu, w zależności od liczby miejsc od siedzenia poza kierowcą:

- mniejszej niż 22 miejsca – 1 386,00 zł,
- równej lub wyższej niż 22 miejsca – 1 444,00 zł.

## PONAD 300 000,00 ZŁ NA KONTYNUACJĘ BUDOWY DROGI W SOŁTYSACH

11 marca br. Wójt Gminy Krczonów Katarzyna Bryda odebrała z rąk Wicemarszałka Sejmu Beaty Mazurek oraz Wojewody Lubelskiego Przemysława Czarnka promesę na kwotę 338 tys. zł na zadania związane

z ochroną wąwozów lessowych przed erozją oraz likwidacją osuwisk. Dotacja dotyczy dalszej przebudowy ul. Lipniak w Krczonowie na odcinku 670 m.



## DOTACJA NA ZAKUP SPRZĘTU DLA OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W GMINIE KRZCZONÓW

71 500,00 zł to kwota otrzymana przez naszą gminę z Ministerstwa Sprawiedliwości w ramach Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Fundusz Sprawiedliwości z projektu „Wsparcie i rozwój systemu instytucjonalnego pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom”. Z pozyskanych środków zakupiony został mobilny defibrylator Philips FRX oraz zestaw ratownictwa technicznego: rozpięrcz ramieniowy z akcesoriami, hydrauliczne nożyce do cięcia, agregat zasilający o narzędzi hydraulicznych, zestaw węży hydraulicznych.



## ZAKOŃCZYŁA SIĘ REALIZACJA PROJEKTU PN. „ENERGIA ZE ŹRÓDEŁ ODNAWIALNYCH = CZYSTE POWIETRZE W GMINIE KRZCZONÓW”

Działanie 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na Lata 2014–2020

Celem głównym projektu jest ochrona i poprawa stanu środowiska naturalnego, poprawa jakości i warunków życia mieszkańców oraz zwiększenie atrakcyjności Gminy Krczonów poprzez zastosowanie infrastruktury wykorzystującej niekonwencjonalne źródła energii. Celami szczegółowymi są:

- stworzenie lokalnej infrastruktury oraz urządzeń przeznaczonych do wytwarzania energii cieplnej,
- zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii przy wytwarzaniu energii cieplnej,
- redukcja emisji gazów cieplarnianych do powietrza i zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska naturalnego,
- zmniejszenie stopnia degradacji środowiska,
- wykorzystanie, lokalnych zasobów do uzyskiwania energii ze źródeł odnawialnych (OZE),
- ochrona naturalnych ekosystemów,
- obniżenie stale wzrastających kosztów ogrzewania,
- realizacja polskich zobowiązań akcesyjnych w zakresie ochrony środowiska, w szczególności wynikających z tzw. pakietu energetyczno-klimatycznego Unii Europejskiej oraz Strategii Europa 2020,
- rozwój świadomości ekologicznej mieszkańców
- zminimalizowanie strat przy produkcji i przesyłce ciepła.

Projekt obejmował wykonanie 84 szt. instalacji fotowoltaicznych, 421 szt. kolektorów słonecznych oraz 44 szt. kotłów na biomasę w Gminie Krczonów. Całkowite dofinansowanie projektu wyniosło 5 048 350,06 zł.

Wszelkie awarie proszę zgłaszać pod nr. tel. 81 56 64 079 lub poprzez formularz zgłaszania uwag dostępny na stronie internetowej Urzędu Gminy, zakładka „System zarządzania energią OZE” – „Kontakt” – „Zgłoś awarię”.

**Szanowni Państwo**  
Zakończono realizację projektu pn.  
**„Odnawialne źródła energii = czyste powietrze w gminie Krczonów”**

Celem głównym projektu jest ochrona i poprawa stanu środowiska naturalnego, poprawa jakości i warunków życia mieszkańców oraz zwiększenie atrakcyjności Gminy Krczonów.

Całkowite dofinansowanie projektu wyniosło 5 048 350,06 zł

W ramach projektu wykonano:

- 421 instalacji solarnych
- 84 instalacji fotowoltaicznych
- 44 pieców na biomasę

Projekt został współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 - 2020. Oś Priorytetowa 4 Energia przyjazna środowisku, Działanie 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE






# INFORMACJE GMINNE CD.

## OGŁOSZENIE WYNIKÓW OTWARTEGO KONKURSU OFERT Z ZAKRESU USTAWY O DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO I O WOLONTARIACIE W ROKU 2019

Wójt Gminy Krzczonów zawiadamia, że otwarty konkurs ofert na powierzenie realizacji zadań publicznych z zakresu ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U z 2018 r. poz. 450 z późn. zm.) w 2019 r. pod nazwą Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu, ogłoszony 1 lutego 2019 r. został rozstrzygnięty i w jego wyniku:

- dotację w wysokości 20 000 zł na realizację zadania publicznego – Organizacja szkoleń sportowych w sekcjach piłki nożnej, organizacja imprez sportowo-rekreacyjnych, udział w rozgrywkach sportowych, organizacja zawodów sportowych otrzymuje: Krzczonowski Klub Sportowy „Krzczonovia”.
- dotację w wysokości 9000 zł na realizację zadania publicznego – Organizacja pozaszkolnych zajęć sportowych dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum z terenu Gminy Krzczonów, organizacja szkolnych rozgrywek sportowych otrzymuje: Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Huragan”.

## CYFROWA GMINA KRZCZONÓW

Projekt został zrealizowany w ramach projektu grantowego „Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców gmin Polski Południowo-Wschodniej” współfinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, Oś Priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa”, Działanie 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych”.

Grant w wysokości 16 796,10 zł został przeznaczony na zakup sprzętu komputerowego oraz organizację szkoleń dla 30 mieszkańców naszej gminy, którzy ukończyli co najmniej 25 lat. Szkolenia odbyły się w 10-osobowych grupach. Warsztaty miały za zadanie podniesienie poziomu kompetencji cyfrowych, niezbędnych do skutecznego korzystania z mediów cyfrowych w celach zawodowych, edukacyjnych i rekreacyjnych. Warsztaty obejmowały następującą tematykę: „Działam w sieciach społecznościowych”; „Tworzę własną stronę internetową (blog)”; „Rolnik w sieci”; „Rodzic w internecie”; „Mój biznes w sieci”; „Moje finanse i transakcje w sieci”; „Kultura w sieci”.

Informujemy, że Gmina Krzczonów zakończyła realizację projektu

# Cyfrowa GMINA KRZCZONÓW

Dziękujemy za udział mieszkańców Gminy Krzczonów w bezpłatnych szkoleniach w zakresie korzystania z Internetu w następujących modułach tematycznych:

- „Działam w sieciach społecznościowych”
- „Tworzę własną stronę internetową (blog)”
- „Rolnik w sieci”
- „Rodzic w Internecie”
- „Mój biznes w sieci”
- „Moje finanse i transakcje w sieci”
- „Kultura w sieci”

Projekt jest dofinansowany w ramach projektu grantowego „Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców gmin Polski Południowo-Wschodniej” współfinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, Oś Priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa”, Działanie 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych”.



## GMINNE ELIMINACJE TURNIEJU WIEDZY O POŻARNICTWIE

W dniu 11 marca 2019 r. Zarząd Gminy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krzczonowie zorganizował gminne eliminacje Turnieju Wiedzy o Pożarnictwie. W pierwszej grupie wiekowej I miejsce zajął Michał Pawlak, uczeń klasy Va, II miejsce Wojciech Stachyra, III miejsce Adrian Gustaw. W drugiej grupie wiekowej: I miejsce zajął Krystian Krzos, uczeń IIIb gimnazjum, II miejsce Magdalena Gustaw, III miejsce Radosław Pawłat.

Zwycięzcy zakwalifikowali się do eliminacji powiatowych, które odbyły się 28 marca 2019 r. w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, gdzie zajął I miejsca w związku z tym zostali nominowani do eliminacji Wojewódzkich. Wszystkim serdecznie gratulujemy.



## PRZYCZYNY WZROSTU OPŁATY ZA ZAGOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI

W związku ze znacznym wzrostem cen za gospodarowanie odpadami komunalnymi z 7 zł na 10 zł na osobę w br., informujemy, że wpływ na tą cenę mają nowe regulacje prawne Ministerstwa Środowiska, wprowadzające obowiązek zbierania selektywnie, aż pięciu oddzielnych frakcji odpadów tzn. szkła, plastiku, metalu, bioodpadów oraz odpadów zmieszanych. Wzrosły też koszty pracownicze firm, energia

elektryczna i paliwo. Jednak największy wpływ na wzrost opłat ma podwyżka opłaty za składowanie odpadów. Jeszcze w 2013 roku było to nieco ponad 115 zł za tonę, w 2018 roku już 140 zł, w obecnym 170 zł, a w przyszłym 2020 roku będzie to aż 270 zł. Wszystkie te uwarunkowania sprawiły, że w naszej gminie, podobnie jak w całej Polsce, wzrosły wydatki związane z funkcjonowaniem gospodarowania odpadami ko-

munalnymi, które w 2019 roku wyniosą 300 000,00 zł, a w roku poprzednim dla porównania wynosiły 258 000,00 zł, natomiast w roku 2016 – 232 000,00 zł.

**Warto zaznaczyć, że Gmina Krzczonów nie osiąga dochodów z pobieranych od mieszkańców opłat za gospodarowanie odpadami, ale w całości pokrywa zobowiązania wynikające z tej działalności odpowiednim odbiorcom odpadów komunalnych.**

## HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH ORAZ ODPADÓW ZBIERANYCH W SPOSÓB SELEKTYWNY Z TERENU GMINY KRZCZONÓW W 2019 R.

### Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Bełżycach Sp. z o. o.

MIEJSCOWOŚĆ	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Antoniówka, Majdan Policki, Nowiny Żukowskie, Olszanka, Policzyzna, Żuków I, Żuków II, Żuków Kolonia	10	5	7	5	2	4	2	1	3	1	5	3
Boży Dar, Lewandowszczyzna, Piotrkówek, Zielona, Krzczonów ulice: Lubelska, Orzechowa, Skałka, Słoneczna, Sosnowa	11	12	8	9	7	6	4	6	5	10	7	5
Gierniak, Kosarzew Dolny, Kosarzew Górny, Kosarzew Stróża, Krzczonów Pierwszy, Teklin	24	13	12	11	9	11	9	8	9	11	12	10
Pustelnik, Walentynów, Krzczonów ulice: Leśna, Lipniak, Lipowa, Partyzantów, Reymonta, Rynkowa, Słowińska, Spółdzielcza, Spokojna, Strażacka, Szklana, Szkolna, Świerkowa, Kościuszki, Wójtostwo, Żeromskiego	25	14	14	12	13	13	11	9	12	14	14	12
Krzczonewski Drugi, Krzczonów Trzeci, Sobieska Wola I, Sobieska Wola II	29	15	15	15	14	14	12	12	13	15	15	13

Prosimy o wystawianie pojemników i odpadów zbieranych selektywnie przed posesją w terminie odbioru do godziny 7:00. Odpady nie wystawione na czas, będą odbierane w następnym terminie.

## HARMONOGRAM ODBIORU KOMPLETNEGO ZUŻYTEGO SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO ORAZ ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH Z TERENU GMINY KRZCZONÓW W 2019 R.

### Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Bełżycach Sp. z o. o.

MIEJSCOWOŚĆ	GABARYTY I OPONY	ZUŻYTY SPRZĘT RTV, AGD
Antoniówka, Majdan Policki, Nowiny Żukowskie, Olszanka, Policzyzna, Żuków I, Żuków II, Żuków Kolonia	04.04.2019 20.08.2019	04.04.2019 20.08.2019
Boży Dar, Lewandowszczyzna, Piotrkówek, Zielona, Krzczonów ulice: Lubelska, Orzechowa, Skałka, Słoneczna, Sosnowa	04.04.2019 20.08.2019	04.04.2019 20.08.2019
Gierniak, Kosarzew Dolny, Kosarzew Górny, Kosarzew Stróża, Krzczonów Pierwszy, Teklin	04.04.2019 20.08.2019	04.04.2019 20.08.2019
Pustelnik, Walentynów, Krzczonów ulice: Leśna, Lipniak, Lipowa, Partyzantów, Reymonta, Rynkowa, Słowińska, Spółdzielcza, Spokojna, Strażacka, Szklana, Szkolna, Świerkowa, Kościuszki, Wójtostwo, Żeromskiego	04.04.2019 20.08.2019	04.04.2019 20.08.2019
Krzczonewski Drugi, Krzczonów Trzeci, Sobieska Wola I, Sobieska Wola II	04.04.2019 20.08.2019	04.04.2019 20.08.2019

Prosimy o wystawienie zużytego sprzętu oraz odpadów wielkogabarytowych do drogi gminnej w terminie odbioru do godziny 7:00. Odpady nie wystawione na czas, odbierane będą w następnym terminie.

## WYDARZENIA:

### LISTOPAD 2018

5–11 listopada – „100 KM NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI” – sportowe wyzwanie zorganizowane przez grupę Nordic Walking z Krzczonowa.  
11 listopada – Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości; udział delegacji z terenu gminy Krzczonów.



15 listopada – V Przegląd Małych Form Teatralnych „Dla mojej Ojczyzny”; udział dziecięcych zespołów ZSSP w Krzczonowie.  
20 listopada – I Inauguracyjna Sesja Rady Gminy Krzczonów na kadencję 2018–2023.

### GRUDZIEŃ 2018

2 grudnia – Polacy Rodakom – zbiórka darów zorganizowana przez Przedszkole Publiczne „Bajkowa Kraina” oraz Ochotnicze Straże Pożarne z terenu gminy.  
2 grudnia – udział Klubu Modelarskiego „Miniatura” z Krzczonowa w VIII Edycji Wystawy Modelarskiej w Wysokiem. Nagrodzeni: Michał Pawlak – za największą ilość modeli, Adam Gustaw – za najmniejszy model, Przemysław Mróz – za model w Polskich barwach.  
6 grudnia – „W pracowni Mikołaja”, występ grupy teatralnej „Bajka” działającej przy Przedszkolu Publicznym „Bajkowa Kraina”.  
14–16 grudnia – Wyjazd zuchów i harcerzy z Krzczonowa na czele z Panią Wójt Katarzyną Brydą po Betlejemskie Świeatko Pokoju do Zakopanego i Słowację.  
20 grudnia – Wigilia Regionalna dla delegacji z terenu całej gminy Krzczonów w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sportu w Krzczonowie.

### STYCZEŃ 2019

6 stycznia – Gminne Kolędowanie w ROKiS pod przewodnictwem scholi „Opoka” z Krzczonowa; Występy dzieci i młodzieży, udział mieszkańców z całej gminy.  
12 stycznia – Oplatek regionalny WRTRL w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie; udział delegacji KSR.  
13 stycznia – 27 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w ROKiS, występy, licytacje, konkursy, warsztaty dla dzieci, przedstawienie „W pracowni Świętego Mikołaja” w wykonaniu rodziców Bajkowa Kraina – Bajkowi Dzieciom. Organizatorzy sztabu: Barbara Wójcik, Jadwiga Gustaw, Beata Gajur. Wynik zbiórki: 9 671,59 zł. Dziękujemy!



# GMINNY DZIEŃ KOBIET 2019

## Beata Gajur

Tegoroczny Gminny Dzień Kobiet w Krzczonowie odbył się 8 marca 2019 r. w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sportu. Organizatorami „Święta Pań” z terenu gminy była Pani Katarzyna Bryda Wójt Gminy Krzczonów. Na uroczystość przybyło liczne grono mieszkanki gminy, które wspólnie świętowały ten dzień. Jak co roku były to w szczególności panie z kół gospodyń wiejskich, lokalnych stowarzyszeń, dyrektorki ze szkół oraz panie piastujące różnego rodzaju funkcje zawodowe i społeczne. W szczególności są to panie, które zawsze chętnie wspierają swoją pracę i pomocą organizację wielu gminnych uroczystości, a także aktywnie uczestniczą w życiu gminy.

Gorące życzenia adresowane do wszystkich zgromadzonych pań złożyli: Wójt Gminy Krzczonów Katarzyna Bryda, Przewodniczący Rady Gminy Waldemar Pawłat oraz Proboszcz Parafii Krzczonów Ksiądz Waldemar Nieckarz.

Jak zawsze z udanym występem zaprezentowała się młodzież z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krzczonowie która z ogromną dawką humoru bawiła mieszkanki gminy. Prezentacja popularnych, polskich przebojów i humorystycznych scenek z życia codziennego bawiła publiczność, a wszystkie jej elementy oczywiście związane były z kobietami i ich świętem.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wspólny poczęstunek, który przygotowały panie z domu kultury. Podczas wydarzenia nie mogło zabraknąć również niespodzianek, które zostały rozlosowane spośród zgromadzonych gości płci pięknej, ponad to każda z przybyłych pań otrzymała symboliczny kwiat.

Organizatorzy mają nadzieję, że wspólnie spędzony czas w miłej atmosferze pozwolił uczestniczkom choć na chwilę oderwać się od codziennych zajęć, a humor i optymizm wyniesiony ze spotkania będzie im towarzyszył przez cały rok.





# II TURNIEJ SOŁECTW W PIŁCE SIATKOWEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY KRZCZONÓW

## Redakcja

W niedzielę 24 marca 2019 r. na sali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krzczonowie odbył się II Turniej Sołectw w Piłce Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Krzczonów. W tym roku w rozgrywkach wzięło udział 9 sołectw z terenu gminy. Do udziału zgłosiły się sołectwa: Piotrkówek, Kosarzew Górny, Zielona, Lewandowszczyzna, Kosarzew Stróża, Krzczonów Folwark, Krzczonów Trzeci, Sobieska Wola, Krzczonów Wójtostwo.

Turniej był rozgrywany w trzech grupach. Niektóre mecze kończyły się tie-breakami co świadczy o wyrównanym poziomie wśród zespołów. Długie wymiany piłek i efektowne zagrania to wizytówka tego wydarzenia oraz prawdziwa uczta dla kibica siatkówki. Walka o każdy punkt dostarczała wielu emocji. Dla uczestników nie było straconych piłek, co świadczy o wielkim zaangażowaniu w rozgrywanym turnieju.

Pełny emocji był półfinał między zespołami Zielona – Krzczonów Folwark oraz Krzczonów Trzeci – Kosarzew Stróża w których zwyciężyły zespoły Kosarzew Stróża i Zielona – to one spotkały się w wielkim finale. Ostatecznie po zaciętym meczu sołectwo Kosarzew Stróża odniosło zwycięstwo w turnieju, tym samym broniąc ubiegłorocznego tytułu. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna z Krzczonowa Trzeciego, której uległa drużyna Krzczonowa Folwark, zajmując czwarte miejsce.

Rozgrywki przebiegały w atmosferze sportowej rywalizacji przy zachowaniu zasad fair play oraz wspaniałej zabawy. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwali Grzegorz Bobak oraz Marcin Szodziński – nauczyciele wychowania fizycznego.

Organizatorzy zadbali również aby w przerwach między meczami na wszystkich uczestników oraz kibiców czekał ciepły poczęstunek oraz kawa i herbata.

Na zakończenie turnieju, odbyło się podsumowanie imprezy, której dokonała Wójt Gminy Krzczonów Katarzyna Bryda wręczając okolicznościowe puchary, dyplomy oraz nagrody zwyciężskim drużynom.

Wójt Gminy Krzczonów składa serdeczne gratulacje zwyciężskim drużynom i dziękuje wszystkim zawodnikom jak również wspaniałym kibicom za uczestnictwo w turnieju oraz wszystkim, którzy mieli udział w przygotowaniu wydarzenia. Zapraszamy do udziału w turnieju za rok!



**WYDARZENIA CD.:**

13 stycznia – V Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Krzczonów.

19 stycznia – udział Klubu Modelarskiego „Miniatura” z Krzczonowa w VII Edycji Sikorski Model Show w Stalowej Woli.

24 stycznia – Przegląd Kolęd, Pastoralek i Jasełek w wykonaniu dzieci i młodzieży w ROKiS Krzczonów.

26 stycznia 2019 r. – udział Klubu Modelarskiego „Miniatura” z Krzczonowa w XII Ogólnopolskich Zawodach Modeli Szybowców Halowych klasy F1N.

**LUTY 2019**

2 lutego – udział Klubu Modelarskiego „Miniatura” w II Konkursie Modeli Plastikowych i Kartonowych w Borkach „Rafalki”.



11–22 lutego – Ferie z ROKiS; wyjazdy grupowe, zajęcia programowe w Gminnej Bibliotece.

22 lutego – udział Klubu Modelarskiego „Miniatura” w XXXVII Zawody Modeli Szybowców Halowych F1N.

23–24 lutego – Konferencja Regionalna w Opolu Lubelskim ph. „Lubelszczyzna w lecie 1944 r.”, udział delegacji KSR.

24 lutego – udział Klubu Modelarskiego „Miniatura” w XXXVII Zawodach Modeli Szybowców Halowych F1N w Zamościu.

**MARZEC 2019**

4 marca – Otwarcie wystawy fotograficznej Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. E. Hartwiga pn. „Kobiety Niepodległej” w lokalu GBP w Krzczonowie; wystawa czynna była do końca marca.

8 marca – Gminny Dzień Kobiet w ROKiS; udział delegacji kobiet z terenu gminy Krzczonów.

12 marca – V Forum Kobiet w Wysokiem zorganizowane przez LGD Kraina Wokół Lublina; udział delegacji kobiet z gminy Krzczonów.

20 marca – 1 kwietnia – Warsztaty pisania pisanki oraz robienia palm zorganizowane przez ROKiS Krzczonów dla dzieci i młodzieży z terenu.



24 marca – II Soplecki Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Krzczonów; udział 9 drużyn z terenu gminy Krzczonów.

Kwiecień

7 kwietnia – XIX Jarmark Wielkanocny; XX Konkurs na pisankę krzczonowską; pokazy twórczości ludowej, kiermasz produktów regionalnych; występy regionalne.

# V OTWARTY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY KRZCZONÓW

**Grzegorz Bobak**

W dniu 13 stycznia 2019 r. odbył się V Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Krzczonów, który cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Łącznie w pięciu grupach wiekowych wystartowało 70 osób.

Grupa dziewcząt szkoła podstawowa I miejsce – Monika Vlasak, II miejsce – Nikola Biniaszewska, III miejsce – Paulina Karpacz. Grupa dziewcząt gimnazjum i open – I miejsce Wioleta Kowalik, II miejsce – Diana Marucha, III miejsce – Julia Burył. Chłopcy szkoła podstawowa: I miejsce – Piotr Goszczyński, II miejsce – Paweł Żmudziak, III miejsce – Mateusz Gutek. Gimnazjum chłopcy: I miejsce – Dawid Adamiak, II miejsce – Michał Głąb, III miejsce – Dawid Biniaszewski. Grupa open mężczyźni: I miejsce – Tomasz Sobiech, II miejsce – Wojciech Biernat, III miejsce – Tadeusz Niedźwiadek.

Organizatorami turnieju byli: gmina Krzczonów, UKS Huragan Krzczonów, KKS Krzczonowia, ROKiS. Puchary ufundował Przewodniczący Rady Gminy Krzczonów Waldemar Pawłat.



# FERIE ZIMOWE 2019

Jolanta Żmudziak

Wszystko co dobre szybko się kończy – w szczególności ferie zimowe – czas odpoczynku od obowiązków szkolnych. Jednak najważniejsze są miłe wspomnienia, a tych z pewnością uczestnikom ferii zimowych nie brakowało. Brak śniegu nie przeszkadzał uczestnikom ferii zimowych w świetnej zabawie. W tym roku przerwę zimową spędziliśmy w głównej mierze wyjazdowo. Dzięki Pani Wójt mogliśmy za darmo podróżować autobusami szkolnymi. Ponad 40 uczniów uczestniczyło z nami w zimowych wyjazdach. W czasie wypoczynku byliśmy w kinie na dwóch filmach do wyboru „Mia i biały lew” oraz „Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru”. Odwiedziliśmy lubelskie sale zabaw: „Bounce” dmuchany park rozrywki oraz „Strefę Wysokich Lotów” czyli park trampolin. Ostatni wyjazd odbył się do Krasnegostawu do sali zabaw „Laser Arena” na paintball laserowy. Dodatkowo do zabawy była pyszna pizza. Dzieci były zachwycone wyjazdami każde z miejsc, które odwiedziliśmy było innowacyjne a zarazem ciekawe. Dodatkowo na miejscu dzieci mogły korzystać z podłogi interaktywnej Fun Floor gry edukacyjnej Scottie Go! oraz nauczyć się programowania robotów Photon w naszej bibliotece. Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólną zabawę!



## DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI

Elżbieta Noga

„Biblioteka jest bramą w czasie” – Carlos María Domínguez w książce „Dom z papieru”

Gminna Biblioteka Publiczna w Krzczonowie to miejsce przyjazne, nowoczesne i kolorowe. Wychodzimy naprzeciw potrzebom młodego pokolenia i w innowacyjny sposób umożliwiamy mu zdobywanie informacji i nowych umiejętności. Dokonujemy tego poprzez atrakcyjne formy działań, mające na celu zwiększenie potencjału edukacyjnego biblioteki. Staramy się, aby biblioteka była wyposażona w odpowiedni sprzęt oraz posiadała nowości wydawnicze. Przede wszystkim księgozbiór pozwalający nie tylko na odpowiednie zdobywanie wiedzy, ale również rozwijanie pasji i talentów. Zdając sobie sprawę jak odpowiedzialna jest praca bibliotekarza, który może wpłynąć na losy drugiego człowieka staramy się podążać za czytelnikiem, jego oczekiwaniami. Ponieważ dzisiejszy czytelnik jest bardzo wymagający, staramy się stworzyć dla niego przestrzeń w której będzie czuł się dobrze. Jeżeli nie jest ona odpowiednio wyposażona, nie stwarza mu poczucia komfortu i satysfakcji, to w życiu nie przekona się do książki i korzystania z jej zalet. Naszym celem jest stworzyć nowoczesne miejsce przyjazne czytelnikowi w myśl powiedzenia „Sercem domu jest biblioteka”. Będzie ona spełniała swoją rolę tylko wtedy jeśli użytkownik będzie wiedział, że biblioteka idzie z duchem czasu stając się coraz nowocześniejszym miejscem. Fakt uzyskania nowego sprzętu oraz literatury o którą pytają czytelnicy pozwala na wspieranie pracy biblioteki. Staramy się zorganizować bibliotekę tak, aby stworzyć warunki do wszechstronnego rozwoju, wspierać proces kształcenia i samokształcenia w różnych dziedzinach wiedzy. Dokładamy starań aby stwarzać w bibliotece atmosferę akceptacji i bezpieczeństwa. Chcemy zapewnić młodemu człowiekowi, przyjazną przestrzeń. Tylko odpowied-



nie wyposażona biblioteka z bogatymi zbiorami i wyglądem jest zdolna przekonać młodego człowieka jak ważna jest edukacja i rozwijanie pasji. Aby wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. Gminna Biblioteka Publiczna w Krzczonowie realizuje projekt „Interaktywna Biblioteka Malucha” który znalazł się na liście laureatów w konkursie grantowym „Na dobry początek” organizowanym przez Fundację BGK im. J. K. Steczkowskiego. Dzięki dofinansowaniu została zakupiona podłoga interaktywna oraz książki dla dzieci z literatury polskich klasyków. Udział w zajęciach organizowanych w ramach projektu korzystnie wpływa na prawidłowy rozwój dziecka. Umożliwia ćwiczenie pamięci, zwiększa umiejętność postrzegania, rozwija wyobraźnię oraz sprawność fizyczną. Wpływa na pobudzenie zainteresowań czytelniczych. Dzięki innowacyjnej pomocy dydaktycznej, poprzez gry i zabawy, rozwijamy u dzieci motorykę, koordynację wzrokowo-ruchową, spostrzegawczość i szybkość reakcji. Nasze działania pozwalają łączyć ruch i zabawę z nauką. Zajęcia wspomagane są odpowiednio dobranym tekstem literackim z literatury polskich klasyków. Atrakcyjna forma prowadzenia zajęć, dzięki zastosowaniu podłogi interaktywnej pozwala dzieciom szybciej przyswajając nowe wiadomości i umiejętności. Nasze działania skierowane są do dzieci w wieku 2–9 lat. Grupą docelową są dzieci, które z różnych względów nie uczestniczą w wychowaniu przedszkolnym, ale również te, które korzystają z wychowania przedszkolnego. Po zakończeniu projektu rozszerzymy zakres wiekowy uczestników. Nasze zajęcia będą się nadal odbywały systematycznie.

Złożony przez nas wniosek w ramach drugiej edycji programu Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego „Kodowanie w bibliotece” został również pozytywnie rozpatrzony. Nasza biblioteka realizuje projekt „Kodowanie w bibliotece” który jest częścią Programu Rozwoju Bibliotek 2017–2018, realizowanego ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Dzięki temu otrzymaliśmy 3 roboty Photon wraz z akcesoriami, które poprzez aplikację mobilną oraz powiązane z nią doświadczenia i eksperymenty wprowadzają dzieci w świat nowych technologii, 3 zestawy gry edukacyjnej z interaktywnym kursem programowania Scottie Go! oraz 3 tablety Huawei Media Pad T3. Pozyskany sprzęt ułatwia organizację i prowadzenie w bibliotece zajęć z zakresu podstaw programowania.



## DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI CD.

Dzięki szkoleniom pracownicy nabyli wiedzę na temat organizacji i prowadzenia tego typu zajęć. Roboty Photon wspierają dzieci w rozwoju podstawowych umiejętności naszych czasów. Pomagają im rozwijać kreatywność, zdolność logicznego myślenia, poznanie podstaw programowania i zro-

zumienie działania czujników, w które jest wyposażony. Zostały stworzone z myślą o dzieciach w każdym wieku. Obsługa robotów dostosowana jest do różnego etapu rozwoju dzieci, ich możliwości oraz zdolności percepcji. Aplikacje posiadają aż 4 interfejsy umożliwiające naukę zarówno

dzieciom w wieku przedszkolnym, jak i dzieciom od 5 do 12 roku życia. Dzięki pozyskanym grantom możemy prowadzić zajęcia ukazujące świat nauki poprzez wesołą zabawę i mądrą edukację.



## ŚWIĘTO UKŁADU OKRESOWEGO

**Lukasz Surma**

W dniach 5–6 marca 2019 r. świętowaliśmy 150 lat wynalazku Dmitrija Mendelejewa. Z okazji Międzynarodowego Roku Układu Okresowego Pierwiastków Chemicznych w 2019 r. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Krzczonowie odbył się konkurs na największy i najbardziej oryginalny układ okresowy. Swoje udział w zabawie zgłosiły klasy: III a oraz III b gimnazjum, klasa 8 a, 8 b, 7 a, 7 b oraz ... klasa 4 a. Prace konkursowe dumnie nadały „chemiczny wystój” szkolnemu korytarzowi. Niewątpliwie przyczyniło się to do popularyzacji chemii wśród uczniów naszej szkoły – przez kilka dni, podczas przerw między lekcjami dało się słyszeć pytanie „A co to za pierwiastek?”

Uroczyste ogłoszenie wyników rywalizacji odbyło się 21 marca 2019 r., podczas Dnia Samorządności Szkolnej. Na pierwszym miejscu ex aequo znalazły się: klasa 8 a oraz klasa III a gimnazjum, zdobywając tym samym prawo do jednego, wybranego dnia wolnego od sprawdzianów i kartkówki. Wszystkie klasy biorące udział w konkursie otrzymały słodkie

upominki (owocowe galaretki z naklejkami-pierwiastkami chemicznymi).

Natomiast 6 marca 2019 r. odbyła się chemiczna gra terenowa pn. „korytarz zagadek” – również z okazji Dnia Układu Okresowego. Organizatorami gry byli: Pan Łukasz Surma oraz Pani Małgorzata Kwiatosz. W grze biało udział 6 drużyn złożonych z uczniów klas 6, 7 oraz 8. Każda z tych klas wybierała trzy osoby, które następnie były losowo dobierane w 3-osobowe drużyny (po jednym uczniu z klasy 6, 7 i 8).

Zadanie dla uczestników? Odszukać i rozwiązać ukryte zagadki, złamać 5-cyfrowy szyfr i otworzyć pilnie strzeżoną szkatułkę ze skarbami. A to wszystko w ciągu... niespełna 40 minut. Zadanie nie łatwe, zwłaszcza że trzeba się wykazać sprytem, logicznym myśleniem, podstawową wiedzą chemiczną, a przede wszystkim... umiejętnością pracy w grupie.

Pierwszą szkatułkę otworzyła drużyna węgla: Jakub Górniak, Magdalena Jurek, Alina Ejankowska (czas: 20 min), a niespełna 8 minut później, drużyna wodoru: Oskar Jędruch, Jakub Głąb, Se-



bastian Gap. Pozostałe drużyny także stanęły na wysokości zadania – wszystkim udało się zdobyć słodką zawartość oraz dyplomy „Mistrzów Tablicy Mendelejewa”. Cała zabawa odbywała się miłej atmosferze, a jej uczestnicy zgodnie przyznali, że tego dnia... „chemia królową nauk jest”!



# DZIEŃ SAMORZĄDNOŚCI

**Małgorzata Kwiatosz**

Dnia 21 marca 2019 r. w naszej szkole odbył się DZIEŃ SAMORZĄDNOŚCI. Organizatorami tej imprezy byli opiekunowie Samorządu Uczniowskiego.

Już od godziny ósmej uczniowie pod opieką wychowawców rozpoczęli tworzenie prezentacji dotyczących wylosowanego państwa. Przy pełnej mobilizacji powstawały polskie pierogi i makieta Fiata 126 p, amerykańskie hamburgery, tajlandzkie wioski, Panteon w Grecji, Opera w Sydney i wiele innych. Wszystkie wykonane prace zostały zaprezentowane podczas wystawy konkursowej o godzinie 12:30.

Wybrani uczniowie z klas V i VI poprowadzili zajęcia w młodszych klasach.

Drugą atrakcją tego dnia była szkolna edycja programu „Twoja Twarz brzmi znajomo”. Każda klasa zaprezentowała utwór muzyczny we własnej aranżacji i choreografii. Na szkolnej scenie pojawiło się więc wielu znanych piosenkarzy i zespołów – Etna, Cleo, Ich Troje, Romina Power i Al Bano, Village People, Alvaro Soler, Paweł Domagała, Smolasty. Występujący szybko pokonali tremę i wraz z widownią bawili się wyśmienicie. O godzinie 14:00 podsumowano wszystkie działania. Klasy, które zaprezentowały się najlepiej otrzymały w nagrodę pizzę i słodycze.



## OGÓLNOPOLSKI KONKURS „POZNAJEMY PARKI KRAJOBRAZOWE POLSKI”

**Małgorzata Kwiatosz**

11 stycznia 2019 roku nasza szkoła była gospodarzem kolejnego (III etapu) XVIII Ogólnopolskiego Konkursu „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”. Rywalizacja toczyła się pomiędzy czterema szkołami z terenu Krczonowskiego Parku Krajobrazowego. Oprócz naszej drużyny – uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krczonowie do konkursu stanęli uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Króla Jana III Sobieskiego w Rybczewicach Drugich, uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Czerniejowie oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. bł. Jana Pawła II w Siedliskach Drugich. Zadaniem każdej 4-osobowej drużyny było

udzielenie poprawnych odpowiedzi na 25 pytań testowych. Test sprawdzał wiedzę ogólną uczniów z zakresu biologii i geografii oraz o Krczonowskim Parku Krajobrazowym.

Oceny prac uczniowskich podjęła komisja konkursowa, w skład której weszli nauczyciele – opiekunowie drużyn: Małgorzata Kwiatosz (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Krczonowie), Marzena Kluch (Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Króla Jana III Sobieskiego w Rybczewicach Drugich), Anna Pomarańska (Szkoła Podstawowa w Czerniejowie) oraz Anna Augustyńska (Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Siedliskach Drugich). Drużyna reprezentująca naszą szkołę zajęła II miejsce.



# TARGI EDUKACYJNE 2019

**Małgorzata Kwiatosz**

Targi Edukacyjne na stałe wpisały się do kalendarza wydarzeń organizowanych przez Targi Lublin S.A. Od dziewięciu lat jest to miejsce prezentacji szerokiej oferty edukacyjnej publicznych i prywatnych szkół oraz uczelni. Tegoroczna impreza trwająca przez dwa dni (14–15 marca) sprawiła, że hale szczerze wypełniły się młodzieżą poszu-

kującą dla siebie odpowiedniej szkoły. Ogromne zainteresowanie wynika także z faktu, iż rok szkolny 2018/2019 należy do wyjątkowych, bowiem mury licznych placówek opuści podwójny rocznik – uczniowie ostatniej klasy gimnazjum i pierwsi absolwenci klas VIII.

Uczniowie naszego Gimnazjum oraz ósmoklasiści ZSP w Krzczonowie mogli już w czwartek przyrzeć się bogatej ofercie szkół średnich nie tyl-

ko z powiatu lubelskiego. Na uczestników czekały stoiska kilkudziesięciu szkół z całej Polski: liceów, techników, szkół policealnych, a nawet uczelni wyższych. Pozostało tylko odpowiedzieć sobie na pytanie „Co mnie najbardziej interesuje?” Kurs ratownika, obróbka drewnem, kunsztowne koafury na głowach uczennic – ochotniczek czy pełen tajemnic świat mechaniki samochodowej? Decyzję pozostawiamy tegorocznym absolwentom.

## PROJEKT „PROFILAKTYKA NADWAGI I OTYŁOŚCI”

**Joanna Mazur**

Miło nam Państwa poinformować, iż Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica w Krzczonowie, dbając o zdrowie i kondycję swoich Uczniów, wzięła udział w projekcie, „Profilaktyka nadwagi i otyłości”, realizowanym przez Stowarzyszenie „Klub XXI wieku”, w ramach Regionalnego Programu

Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014–2020. Udział Szkoły w projekcie, pomoże zwiększyć świadomość wśród dzieci jak zapobiegać nadwadze i otyłości nabytej. Wszyscy Uczestnicy projektu, zostaną objęci wsparciem w zakresie badań diagnostycznych, zajęć z edukacji zdrowotnej i dietetyki, zajęć z psychologiem oraz zajęć praktycznych rozwijających aktywność ruchową.

Podczas ostatnich zajęć, każde dziecko uczestniczące w projekcie, otrzyma zestaw do samodzielnego wykonywania ćwiczeń, tj. matę do ćwiczeń, skakankę, piłkę gimnastyczną.

Wierzmy, że dzięki przystąpieniu do projektu „Profilaktyka nadwagi i otyłości”, zwiększymy świadomość naszych Uczniów, na temat zdrowego stylu życia i zachęcimy ich do aktywności ruchowej.

## KONKURS ENGLISH KNOW-ALLS CZYLI ANGIELSKIE MĄDRALE

**Emilia Szczotka**

Dnia 25 marca 2019 roku uczniowie trzecich klas gimnazjum ZSP w Krzczonowie: Patrycja Juszka kl III b, Krystian Krzos kl III b oraz Konrad Karpacz wzięli udział w II etapie V Konkursu Języka Angielskiego ENGLISH KNOW-ALLS organizowanego przez Zespół Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie. Drugi etap konkursu sprawdzał rozumienie tekstu czytanego, znajomość i umiejętność stosowania poprawnej ortografii oraz wiedzę z zakresu kultury krajów anglojęzycznych. Spośród uczniów biorących udział w II etapie miejsce IV zajął Krystian Krzos kl III b zdobywając 79% punktów. Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów językowych.



## Z WIZYTĄ W ZAKŁADZIE CERAMIKI OZDOBNEJ

**Renata Radwan**

27 marca 2019 r. uczniowie klas III gimnazjum odwiedzili Zakład Produkcyjno-Handlowy „Muschel” S.C. w Nowym Dworze. Wyjazd zorganizowany był w ramach zadania „Praca marzeń” realizowanego w projekcie „Programuję, językiem obcym się posługuję – przyszłość swoją zaplanuję”.

Podczas zwiedzania młodzież zapoznała się z kolejnymi etapami wytwarzania wyrobów i ozdób z ceramiki – doniczek, butelek, pojemników, itp. Jest to praca ręczna począwszy od przygotowania formy aż do momentu zdobienia. Wymaga wiele cierpliwości, dokładności i zmysłu artystycznego. Każdy z uczestników mógł odpowiedzieć sobie na pytania: Czy mógłbym wykonywać taką pracę?, Czy posiadam predyspozycje w tym kierunku?, Czy sprawiałaby mi satysfakcję?

Ciekawostką jest fakt, że tutaj wytwarzane są pamiątki, które można kupić np. w Wieliczce, Krakowie czy Warszawie (solniczki, dzbanuszki, wazoniki).



## Z WIZYTĄ W „RAJU SŁODYCZY”

**Jolanta Pietrusza**

Tegoroczne klasy ósme uczestniczące w zajęciach z doradztwa zawodowego miały okazję wziąć udział w wycieczce do fabryki Grupy Kapitałowej Colian w Lublinie (mieszczącej się na terenie dawnej Firmy Cukierniczej „Solidarność”). Wyjazd został zorganizowany przez panią Renatę Radwan prowadzącą zajęcia pod hasłem „Strefa marzeń”. Doradztwo zawodowe stanowi integralną część projektu edukacyjnego „Programuję, językiem obcym się posługuję – przyszłość swoją panuję” realizowanego w naszej placówce.

Pomysł wyjazdu do prawdziwej fabryki i możliwość zapoznania się ze specyfiką zawodu spotkała się z żywym zainteresowaniem uczniów, dlatego niemal wszyscy ósmoklasiści wzięli w niej udział. Pod opieką p. Radwan oraz wychowawczyń uczniowie zostali wstępnie przeszkoleni w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Oddelegowany pracownik wyjaśniał konieczność użycia jednorazowych fartuchów, czepczków i rękawiczek, a także uczulił obecnych na zachowanie właściwego dystansu od maszyn. Aдекватnie „wystrojeni” (i cokolwiek śmiesznie wyglądający) uczestnicy wycieczki udali się na zwiedzanie hal fabrycznych pod opieką zawodowego mistrza. Szybko okazało się, że każdy pracownik zakładu jest zobowiązany do noszenia podobnego stroju. Przemierzając się z hali produkcyjnej na następną halę, zwiedzający mogli poznać m.in.: etapy produkcji czekoladek, pralin, cukierków, czekolad i innych słodkości. Zaprezentowany został także proces tworzenia opakowań i wyłoczek do bombonierek. Uczniowie mogli podziwiać różnorodność nadzienia do czekoladek, a także poprobować słodyczy podczas każdej prezentacji. Wkrótce ilość spróbowanych łakoci oraz towarzyszący przez cały czas zapach czekolady nieco oszołomił wszystkich. Pewnym utrudnieniem był hałas maszyn pracujących w niektórych pomieszczeniach, który uniemożliwiał komunikację pomiędzy oprowadzającym a słuchaczami. Tak przykładowo pracowały specjalne bębny, w których obtaczano masę cukrową w mleczną polewę. Stojący tu robotnicy obligatoryjnie musieli używać słuchawek.

Wycieczka dostarczyła niemało wrażeń, choć

wszyscy zgodnie przyznali, że praca w takiej fabryce nie należy do najłatwiejszych, co dodatkowo potwierdził widok olbrzymich hal i rozmowa z magazynierami odpowiadającymi za dystrybucję. Mimo pewnego zmęczenia, oszołomienia i (nie

ukrywajmy) mdłego przesytu każdy z uczestników wycieczki ucieszył się ze słodkiego upominku na pożegnanie. Słodko będziemy wspominać ten wyjazd do Lublina.



# HARCERSKIE WIEŚCI

dh Barbara Wójcik  
pion. Kamila Goś

Nie tak dawno rozpoczynaliśmy rok harcerski, a już za 3 miesiące będziemy go kończyć. W tym czasie harcerze z 37 Drużyny Harcerskiej „Ogniki” i zuchy z 5 Gromady Zuchowej „Leśne Chochliki” zdobywali nowe doświadczenia, sprawności, gwiazdki i stopnie.

Rok 2018 był rokiem szczególnym – 100-lecie odzyskania Niepodległości przez Polskę i utworzenia ZHP. Nasze działania były związane z tymi jubileuszami.

W październiku 2018 roku wzięliśmy udział w Festiwalu 100-lecia – Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Patriotycznej w Bełżycach. 11 listopada nasze harcerki i harcerze aktywnie wzięli udział w gminnych obchodach 100-lecia Niepodległości – wypełniając słowa Przymierzenia Harcerskiego „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce”. 16–17 listopada byliśmy gospodarzami Jesiennego Biwaku Związku Drużyn Ziemi Lubelskiej. Wspólnie z zuchami, harcerkami i harcerzami z Jakubowic Konińskich, Poniatowej, Bełżyc, Nasutowa i Krasiénina braliśmy udział w grze terenowej „Śladami wolności” na terenie Krzczonowa. Zadania związane były z historią Polski i ZHP. W czasie biwaku czterech zuchów zostało przekazanych do 37 DH „Ogniki”, natomiast sześcioro złożyło obietnicę zuchową.

W grudniu braliśmy udział w Zlocie Betlejemskiego Światła Pokoju. Światło odebraliśmy po słowackiej stronie Tatr – w Svicie i przywieźliśmy je do Krzczonowa. Zostało przekazane w parafiach gminy Krzczonów, w Piotrkowie i Giełczwi, a także podczas spotkań wigilijnych. Harcerze przekazywali również Świąteczko w zakładach pracy i w domach osób samotnych.

13 stycznia 2019 roku 37 DH „Ogniki” brała udział w 27 finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nasi harcerze są zawsze tam, gdzie czyni się dobro. W tym roku graliśmy dla dzieci małych i bez focha, na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. To trzeci Finał WOŚP w Krzczonowie, w którym harcerze – wolontariusze – kwestowali z charakterystyczną puszką, nie tylko w gminie Krzczonów, ale też Wysokie i Żółkiewka. Włączyli się również w pomoc przy organizacji finału, sprzedawali ciasta oraz malowali dzieciom twarze. W czasie ferii, zuchy i harcerze spędzili dwa fanta-





styczne dni na biwaku z okazji Dnia Myśli Braterskiej. Pierwszy dzień to wyjazd do Lublina na maraton filmowy. Były to wzruszające filmy o przyjaźni. Drugi dzień to gra „Być liderką, być liderem. Leadership: 110 lat przygody”, która zaprosiła wszystkich do podróży w czasie, do ekscytującej przygody, w której wspólnie wykorzystali swoje umiejętności przywódcze. Po grze zastępy przygotowały kartki na DMB dla innych drużyn. Na początku marca uczestniczyliśmy w biwaku Związku Drużyn Ziemi Lubelskiej z okazji Dnia Myśli Braterskiej, który miał miejsce w Jakubowicach Konińskich. Gospodarzami była 429 Drużyna Harcerka „Sadyba” wraz z 14 Gromadą Zuchową „Smerfy”. Po apelu rozpoczynającym biwak harcerze i zuchy zostali podzieleni na zespoły, w których odbywały się zajęcia. Podczas świeczowiska odbyło się Przyrzeczenie Harcerskie i Obietnica Zuchowa. Następnego dnia 8 patroli ruszyło z mapami na grę terenową.

22 marca 2019 roku, harcerze szli w 11-kilometrowej Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. Podzieleni w dwuosobowe grupki, gotowi byli pomóc w razie gdyby ktoś zasłabł lub źle się poczuł. Przed nami udział w Palmowej Niedzieli, warta przy Grobie Pańskim, uroczystości 3 Maja, biwak w Krasininie, biwak nocy Bibliotek, zakończenie roku harcerskiego.

Czuwaj!



# WYWIAD Z BARBARĄ WÓJCIK, TRENERKĄ NORDIC WALKING

**Cezary Szpakowski: Nauczycielka w ZSP w Krzczonowie, trenerka oraz reprezentantka Nordic Walking Poland, czyli Pani Barbara Wójcik, z którą mam okazję przeprowadzić wywiad...**

**Barbara Wójcik:** Cała przyjemność po mojej stronie.

**CS: Czytelnicy pewnie chcieliby się dowiedzieć, czym jest i na czym tak naprawdę polega nordic walking, prosimy więc o wyjaśnienie?**

**BW:** Hmm... Jak by to najlepiej ująć... nordic walking to aktywność ruchowa oparta na naturalnym chodzie ze specjalnymi kijkami, którą można uprawiać w każdym wieku i o każdej porze roku. Jest łatwy i szybki do nauczenia, uniwersalny, bezpieczny, prosty w opanowaniu, bardzo towarzyski, relaksuje i poprawia nastrój.

**CS: Skoro wiemy już, jakie idee przyswiecają temu sportowi, to proszę opowiedzieć, jak zaczęła się Pani przygoda z kijkami?**

**BW:** Oj! Moja przygoda z nordic walkingiem zaczęła się lata temu, nad naszym pięknym morzem w Darłównu. W lipcu 2015 roku na plaży odbywał się pokaz „chodzenia z kijkami” Wpadłam tam na chwilę i... Złapałam to „coś”, co trwa do dzisiaj. Po powrocie do domu uczyłam się poprawnej techniki, oglądając filmy instruktażowe. I tak chodziłam, chodziłam, aż zapragnęłam czegoś więcej...

**CS: Proszę o rozwinięcie myśli.**

**BW:** Chciałam zachęcić innych do nordic walkingu. Ale żeby kogoś zachęcić, musiałam wiedzieć, czy sama dobrze chodzę... Zrobiłam więc kurs instruktora nordic walkingu.

**CS: Przejdźmy dalej - kijek kijkowi nierówny... Jaki wybrać profesjonalny sprzęt do ćwiczeń?**

**BW:** Kijki są bardzo istotne. Muszą być przeznaczone wyłącznie do nordic walkingu oraz dobrane do wzrostu osoby. Podstawowym elementem kijka do nordic walkingu jest tzw. rękawiczka a nie pasek oraz gładka rękojeść, a nie wyprofilowana. Często w sklepach kijki trekkingowe są sprzedawane jako nordicowe. Odpowiedni sprzęt jest wykonany z różnych materiałów. Ma stałą bądź regulowaną długość. Jeżeli ktoś chce zacząć swoją przygodę z kijkami, to najlepiej poszukać informacji w internecie lub zapytać instruktora.

**CS: Pani, jak już zresztą się dowiedzieliśmy, jest instruktorką... Proszę więc o podanie paru profesjonalnych porad dla wszystkich zainteresowanych doborem sprzętu.**

**BW:** Ależ oczywiście... Jak już wspominałam, kijki muszą być dobrane do wzrostu. Prawidłową długość możemy wyznaczyć na dwa sposoby. Pierwszy - to zastosowanie przelicznika 0,68 x wzrost w centymetrach

**CS: Jeśli dobrze zrozumiałem: wzrost 165 cm razy 0,68... W takim przypadku kijek musi mieć 112,2 cm?**

**BW:** Dokładnie, właśnie tak to powinno wyglądać. Na początku chodzenia można obniżyć do 110 cm, z czasem, w miarę osvajania się z kijkami długość można zwiększyć do 115 cm. Ten sposób jest pomocny w sytuacji, gdy trzeba wybrać sprzęt podczas zakupów online.

**CS: A jeśli mamy możliwość kontaktu ze sprzętem przy zakupie?**

**BW:** Od tego właśnie jest ten drugi sposób. Każdy z nas ma inną budowę anatomiczną i najpewniejszym sposobem ustalania długości kijka jest bezpośredni kontakt z instruktorem, dopasowanie kijków do odpowiedniej długości. Dla osoby początkującej kijek powinien być tak ustawiony, aby ramię w stawie łokciowym było zgięte pod kątem 100 stopni. Prawidłowe ustawienie kijka zawsze

weryfikuje kilka pierwszych treningów. Z czasem ustawienie kąta również się zmienia.

**CS: Skoro mamy już odpowiedni sprzęt, to czym charakteryzuje się fachowy trening?**

**BW:** Tak w skrócie można powiedzieć, że marsz nordic walkingu opiera się na trzech elementach: długi krok, zamasyście wymachy ramion, prawidłowe odpychanie się kijkami od podłoża.

**CS: A tak dokładniej, czy można wyróżnić jakieś specjalne odmiany, style, czy coś w tym rodzaju?**

**BW:** Jak najbardziej, w zależności od zaawansowania uprawiających nordic walking mamy trening zdrowotny, fitness i sportowy. Fajnie jest, że ludzie w ogóle chcą chodzić z kijkami. Jednak, aby taki trening spełniał swoje zadanie, muszą być odpowiednie kijki, buty i zastosowanie prawidłowej techniki. Aspekty zdrowotne i korzyści wynikające z prawidłowej techniki są olbrzymie, wspomnę tylko, że: angażuje do ruchu 90% mięśni, pozwala spalić 400 kalorii na godzinę, wzmacnia serce, kształtuje sylwetkę, zwiększa odporność organizmu, odciąża stawy kończyn dolnych i kręgosłupa.

**CS: A co Pani daje uprawianie tego sportu ?**

**BW:** Jakby to ująć... Na pewno i przede wszystkim ważny jest aspekt zdrowotny. Bo to on był przyczyną szukania jakiejś aktywności ruchowej, która po operacji kręgosłupa, pozwoliłaby mi wrócić do normalnego życia. Dzięki nordic walkingowi spełniam również swoje marzenia. Uczę innych, nie chodzę już sama i w dodatku osiągam jakieś sukcesy sportowe. Oprócz tego nordic walking daje mi zdrowie, radość i energię.

**CS: To niesamowite oraz bardzo poruszające... Ale dowiedzieliśmy się też, że potrafi Pani zarządzać innymi swoja pasją....**

**BW:** Tak, trafne ujęcie „pasja”, bo nordic walking stał się moją pasją. Pamiętam, kiedy blisko 4 lata temu chodziłam z kijkami, jedni patrzyli z politowaniem, inni z ciekawością, a jeszcze inni pytali: „Gdzie pani zgubiła narty?” Teraz już to się zmieniło. Coraz więcej osób chodzi z kijkami.

**CS: Śmiało można powiedzieć, że stała się Pani „trendsetterką” nordic walkingu w naszej gminie...**

**BW:** Heh... Może aż tak nie przesadzajmy... Choć w ostatni dzień 2017 roku robiłam pierwsze zajęcia nordic walkingu. Mimo że przyszły dwie osoby, dla mnie był to sukces, bo wiedziałam, że nie będę już sama. Teraz jest kilka osób, które chodzą regularnie (3 razy w tygodniu), a ja jeśli tylko mogę zawsze im towarzyszę. Jeżeli ktoś chciałby dołączyć, to są Aktywne Niedziele. Kto nie umie - chętnie nauczę. Wtedy jest więcej czasu i można wspólnie pomaszerować. Ogłoszenia zamieszczam na mojej stronie facebook-owej. Zamieszczam między innymi informacje, o której wyruszamy, ale zawsze spotykamy się przy ROKiS-ie. Serdecznie zapraszam!!!

**CS: Mam nadzieję, że wiele osób chętnie dołączy... A teraz proszę opowiedzieć o swoich sukcesach.**

**BW:** Zdecydowanie uważam, że sukcesem było zakończenie wyzwania „100 kilometrów na 100 lecie Polski w 7 dni”, w którym towarzyszyły mi moje dziewczyny z grupy Nordic Walking Krzczonów - Jola, Iza, Ewelinka, Dominika.

**CS: Oczywiście, wszystkie wyżej wymienione Pani serdecznie pozdrawiamy, ale jak pewnie się domyślamy to jedno z wielu osiągnięć...**

**BW:** Szczerze przyznam, że dzięki ciężkiej pracy i wytrwałości udało się zgromadzić parę trofeów od 2018 roku, kiedy to po raz pierwszy wystartowałam w zawodach. Na 18 startów, 16 razy stałam



na podium, 2 razy zajęłam 4 miejsce w Pucharze Polski. Zdobyłam Puchar Wschodniej Polski na dystansie 5 km oraz zwyciężyłam w klasyfikacji generalnej Grand Prix Nordic Walking Polski Środkowo-Wschodniej. Zostałam zauważona również przez trenera Nordic Walking Poland Łukasza Witczuka, który zaprosił mnie do kadry. Mam za sobą pierwszy start w barwach NWPL, w Puławskiej Zielonej Piątce, gdzie zwyciężyłam w swojej kategorii wiekowej i drużynowo.

**CS: Wszyscy są pod ogromnym wrażeniem, ale to chyba nie wszystko. Każdy chciałby się dowiedzieć, co planuje nasza reprezentantka?**

**BW:** Moje najbliższe plany to start z kadrą NWPL 6 kwietnia w Sztafetowych Mistrzostwach Polski Nordic Walking w Maratonie, 28 kwietnia zawody w ramach V Siedleckiego Marszu Charytatywnego, z którego cały dochód przeznaczony będzie na wsparcie działalności fundacji Siedleckiego Hospicjum Domowego dla Dzieci, a dalej zobaczymy...

**CS: Podsumowując, warto uprawiać ten sport, ponieważ...**

**BW:** Daje niesamowitą siłę, energię i motywację do działania. Rozwija sprawność fizyczną, wyraża sylwetkę i jest motorem napędowym dla osób w każdym wieku. Jest najlepszym lekiem na „całe zło”, uwalnia endorfiny, które sprawiają, że jest się szczęśliwym!

**CS: Serdecznie dziękuję za poświęcony czas.**

**BW:** Ależ, to ja dziękuję!!!

**Od redakcji, z ostatniej chwili:**

6 kwietnia 2019 r. pani Basia została wicemistrzynią Polski w 8. Sztafetowych Mistrzostwach Polski Nordic Walking w maratonie.

Panią Barbarę Wójcik indagował przyszlzy adept nordickwalkingowej sztuki - uczeń klasy III B gimnazjum - Czarek Szpakowski

# NIESAMOWITE DOKONANIA NASZEGO KRAJANA

Waldemar Pawłat

**ŁUKASZ SAGAN, POKONUJĄC W LISTOPADZIE 2018 ROKU DYSTANS 490 KM W CZASIE 75:36:57, ZAJĄŁ I MIEJSCE W AUTHENTIC PHIDIPIDES RUN BIEG ROZGRYWANY NA DYSTANSIE PODWÓJNEGO SPARTATHLONU) ATENY-SPARTA-ATENY.**

Łukasz to rodowity krzczoneńszczytanin. Urodził się w 1983 r. w Lublinie, wychował w Krzczoneńsku-Sołtyś. Tutaj uczęszczał do miejscowej szkoły podstawowej. Nie różnił się od innych chłopaków, kopiąc piłkę najpierw na przyszłym boisku, a potem zasilając miejscowy klub sportowy Krzczoneńsk.

Kolejny etap życia to nauka i praca poprzez Pszczelą Wolę, Lublin aż do Warszawy. Tam też, po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, w wolnych chwilach zaczął rekreacyjnie dla zdrowia odbywać lekkie przebieżki. Jego pierwsze oficjalne zawody sportowe to udział w warszawskim biegu na 5 km w 2006 r.

Jego sportowe osiągnięcia miały następujący przebieg:

- 2008 r. - debiut na 10 km (Warszawa).
- 2011 r. - debiut w półmaratonie 01:37:02 (Warszawa).
- W 2012 r. bez większego przygotowania decyduje się, wraz z kolegą poznanym w Warszawie, na udział w ultramaratonie „Bieg Rzeźnika”. Dystans 80 km bieszczadzkiem czerwonym szlakiem z Komańczy do Ustrzyk Górnych pokonują wspólnie w czasie - 12:48:14. Jak sam twierdzi, to był dla niego przełomowy bieg, który pozwolił mu uwierzyć w siebie i zainspirował do biegania ultramaratonów.
- 2013 r. - debiut w maratonie 03:14:12 (Dębno)
- Debiut w ultramaratonie górskim na dystansie 100 km, Sudecka Setka - 10:21:32 (6 miejsce)
- debiut w biegu 24-godzinny - 172,674 km (pierwsze podium w kategorii wiekowej)

W 2013 r. przeprowadził się z Warszawy do Krakowa, gdzie pracuje i tam trenując, osiąga największe sukcesy.

- W 2014 r. kończy Ultra Trail du Mont Blanc (UTMB) - jeden z najbardziej prestiżowych górskich ultramaratonów na świecie na dystansie 168 km wokół masywu Mont Blanc.
- Dwukrotnie (2016, 2017 r.) wygrywa Bieg 7 Szczytów na dystansie 240 km w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Biegów Górskich w Łądku Zdroju, ustanawiając tam obecny rekord trasy.
- Dwukrotnie (2016, 2017 r.) wygrywa zawody 48 godzinne w Atenach. W 2016 r. uzyskuje 6 wynik na świecie, natomiast w 2017 r. uzyskuje 3 wynik na świecie (źr. DUV) oraz ustanawia nowy rekord Polski po 17 latach.
- Trzykrotnie (2015, 2016, 2017 r.) kończy uznawany za jeden z najbardziej prestiżowych asfaltowych ultramaratonów na świecie, grecki Spartathlon z Aten do Sparty na dystansie 246 km, dwukrotnie (2016, 2017 r.) zajmuje tam 7 miejsce na świecie.
- 3 miejsce w biegu 24 godzinny w 2017 r. (Chiny)
- 21 miejsce w Mistrzostwach Europy w biegu 24-godzinny w 2018 r. (Rumunia), debiut w reprezentacji narodowej.
- 1 miejsce w Authentic Phidippides Run Ateny - Sparta - Ateny 490 km (listopad 2018 r.). Ze względu na bardzo ciężkie, wręcz ekstremalne warunki panujące na trasie, była to najtrudniejsza jak do tej pory edycja tych zawodów.

W tym ciągu wielkich sukcesów Łukasza były też porażki i chwile zwątpienia. Pokonywanie tak dużych dystansów to nie tylko przygotowania fizyczne, ale głównie wytrzymałość i odporność psychiczna, zwłaszcza, że biegu nie wygrywa się ponoć nogami, lecz głową...

Łukasz to prawdziwy wojownik. Trzeba podkreślić, że jest amatorem. Sam decyduje o swoich treningach. Jego bardzo ciężka praca, zaciętość, konsekwencja i dziesiątki litrów potu wylanego na treningach i zawodach przyczyniły się do osiągnięcia takich wspaniałych wyników.

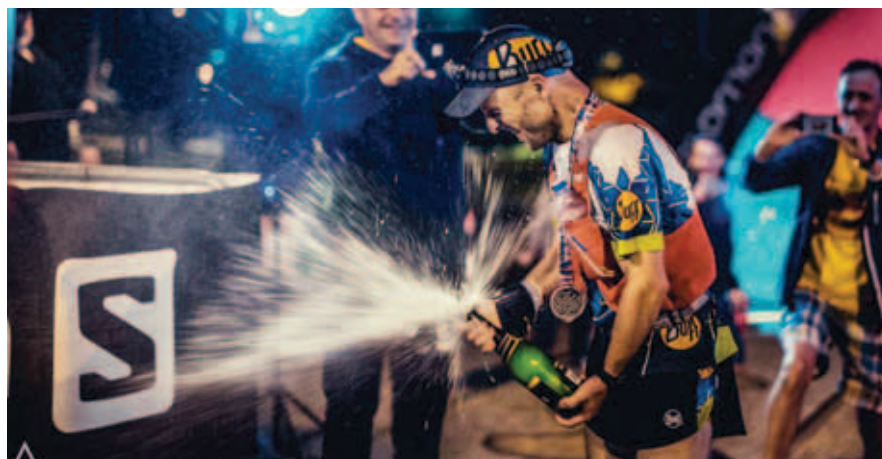
Wiem, że Łukasz nie spoczywa na laurach. Ciężko pracuje i, o ile tylko zdrowie mu będzie dopisywało - czego z całego serca życzymy, na pewno nas jeszcze niejednokrotnie zadziwi.

Wiem również, że Łukasz, obecnie mieszkając w Krakowie, zaznacza swoje więzy z Krzczoneńszczyzną, dając wyraz temu chociażby na portalach społecznościowych, jak również odwiedzając swoje rodzinne strony. Gdy gości w Krzczoneńsku, trudno go nie zauważyć biegającego po naszych urokliwych krzczoneńskich okolicach.

Za te wszystkie osiągnięcia i dokonania chciałbym wraz z Panią Wójt podziękować Panu Łukaszcowi i uhonorować go, zapraszając do Krzczoneńsk. Z inicjatywą zaproszenia Pana Łukasza Sagana do szkoły wyszła też Pani Dyrektor.

Pan Łukasz przyjął zaproszenie, sugerując odwiedzin rodzinnych stron w okolicach Świąt Wielkanocnych. Być może na tym spotkaniu z dziećmi i młodzieżą przeprowadzimy wywiad i będziemy mieli informacje z pierwszej ręki.

Czekamy z niecierpliwością!!!



# KS. KAN. ANTONI CHOTYŃSKI

## Teresa Gutek

na podstawie otrzymanej informacji z muzeum w Kluczkowicach, Internetowej Bazy Indeksów „Światowid” t. VI z 1907 r., t. IX z 1911 r.

**Ks. Kan. Antoni Chotyński** urodził się 18 maja 1873 r. w Krzczonowie, był synem Władysława i Teofilii z Bociurskich. W roku 1890 ukończył Lubelskie Gimnazjum Męskie w Lublinie, a następnie seminarium duchowne i w roku 1896 w wieku 23 lat, otrzymał święcenia kapłańskie. Pierwszą placówką była parafia w Trzebieszowie w ziemi łukowskiej, którą objął 8 lutego 1897 r. Stąd po roku został przeniesiony do Skierbieszowa. Tam mocno zaangażował się w działalność patriotyczną i duszpasterską. Nie uszło to uwadze zaborcy. Kiedy zaczęto interesować się jego pracą, postarał się o przeniesienie do Lubartowa. Przybył tam 22 stycznia 1900 roku. Nie udało mu się jednak zatrzeć śladów swojej działalności z poprzedniej parafii, gdyż w marcu tego samego roku nałożono na niego karę w wysokości 25 rubli za nieprawomysłne postępowanie w Skierbieszowie. W kilka miesięcy później, we wrześniu, kancelaria general-gubernatora nałożyła na niego powtórnie karę 50 rubli grzywny za szkodliwą działalność dla prawosławia. Na żądanie władz carskich, był przenoszony z miejsca na miejsce i pieniężnie karany za działalność patriotyczną. W marcu 1901 roku ks. Antoni został przeniesiony do kolejnej parafii i został wikariuszem Biskupic, skąd po dwóch latach pracy duszpasterskiej, na żądanie general-gubernatora znów został usunięty z funkcji. Przez jakiś czas zamieszkiwał w Lublinie, a następnie 22 sierpnia 1904 roku udał się do Bychawy, gdzie przez kolejne dwa lata pełnił obowiązki wikariusza. Następnie przebywał w Lubartowie, Biskupicach, potem w Lublinie, a od lipca 1906 do 1909 został oficjalnie, kapłanem we dworze Jana i Marii Kleniewskich, w kaplicy w Dratowie (Zagłobie). Kaplicę wystawił w 1898 r. Jan Kleniewski na swoich gruntach (obecnie znajduje się tam cmentarz), dla pracowników nowopowstałej cukrowni. Kaplica była zaczątkiem przyszłego kościoła. Poza tą funkcją zajmował się zbieraniem pamiątek przedziejowych, znajdowanych przez mieszkańców. Mieszkając we dworze, przydzielony został do pomocy proboszcza w Wilkowie. Z tego okresu pochodzą najbardziej spektakularne znaleziska i wzmozżona działalność archeologiczna. 20 sierpnia 1907 r. ksiądz Antoni poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła w Dratowie (Zagłobie). Budowa kościoła przez Kleniewskich była spełnieniem ślubu jaki złożył Jan Kleniewski w czasie choroby żony i jej wyzdrowieniu. Na jego budowę przeznaczył majątek Świdry w powiecie janowskim liczący 1601 mórg o wielkich pokładach torfu z cegielnią, tartakiem, smolarnią. Parafię erygowano 7 marca 1924 r. Dekretem Nr. 690 Biskupa Lubelskiego Mariana Fulmana (kościół w stanie surowym ukończono w 1939 r.) Następnie ks. Antoni objął wikariat parafii w Kamieniu. Wrócił do Wilkowa 20 stycznia 1909 r. gdzie został przydzielony jako pomoc starszemu proboszczowi Adolfowi Grabowskiemu. W sierpniu 1912 roku ksiądz Antoni otrzymał dyskretną informację, iż rząd nie będzie protestował przeciw mianowaniu go na proboszcza. Natychmiast wystąpił z prośbą do ks. biskupa o nominację na proboszcza. Po kolejnym wniosku ks. biskupa general-gubernator wyraził w końcu zgodę, zastrzegł jednak, iż ks. Antoni będzie mógł być proboszczem tylko poza granicami tworzącej się wtedy guberni chełmskiej. Po jego śmierci mianowano go jego następcą, władze carskie zgodziły się na jego nominację jako proboszcza 12 paź-

dziernika 1912 r., którą pełnił do 1917 r. Następnie był proboszczem w Tarnogórze do 1921 r., w Górecku do 19 września 1929 r. (wtedy przeniesiono go w stan emerytalny). Od 6 maja 1922 r. do 1 sierpnia 1929 r. był dziekanem dekanatu Tarnogrodzkiego. W 1928 r. otrzymał tytuł Kanonika Honorowego Kolegiaty Zamojskiej. W tym czasie gruźlica płuc, której nabawił się dużo wcześniej, spowodowała upadek sił i zmusiła księdza Antoniego do wyjazdu na kurację w Zakopanem. Po krótkim odpoczynku, ponownie wrócił do Górecka i tam pozostał do emerytury jako tamtejszy proboszcz i równocześnie Dziekan Tarnogrodzki. Obowiązki te pełnił do 1 sierpnia 1929 roku. Dzięki jednak umiarkowanemu sposobowi życia, mimo zaawansowanej gruźlicy płuc, pozostawał w dalszym ciągu czynnym kapłanem, nie uchylając się od pracy duszpasterskiej. Wiele też czasu poświęcał na czytanie, posiadał bowiem bogatą bibliotekę, która po jego śmierci trafiła do Seminarium Duchownego. W trudnych czasach Drugiej Wojny Światowej jeszcze raz został przez władze kościelne powołany do pracy. Przez czas wojny w 1943 r. pełnił funkcję tymczasowego administratora parafii Józefów Biłgorajski, a od 8 lipca 1944 roku został tamtejszym wikariuszem. Zmarł 22 czerwca 1949 r. w wieku 76 lat jako proboszcz parafii w Józefowie Biłgorajskim i tam został pochowany. Jego grób do tej pory jest pod troskliwą opieką tamtejszych parafian.

Ks. Antoni Chotyński to znany społecznik i badacz kultury Powiśla. W 1905 r. w okolicach Żmijowisk i Trzcina znalazł wiele grobów i urn. W „Światowidzie” t. IX opublikował artykuł: „Zabytki prehistoryczne z Dratowa, Trzcina, Żmijowisk i innych w powiecie puławskim”. Te odkrycia sprawiły, że w 1930 r. prof. Uniwersytetu Łódzkiego Józef Kostrzewski – archeolog, członek PAN, obmyślił termin – kultura trzcinińska, określający okres III i IV okresu epoki brązu na tym obszarze. Odkrycia dokonał na tzw. „Górze Sowalińskiej” w miejscu, gdzie stoi kościół w Zagłobie, podczas prowadzonych wykopów pod jego budowę, a były to fragmenty ceramiki. Zabytki bardzo księdza interesowały. Rejestrował napływające do niego wszelkie informacje o znaleziskach, nawiązując w tym celu kontrakt z wielkim mecenasem poszukiwań archeologicznych Erazmem Majewskim w Warszawie. W wyniku specjalistycznych poszukiwań, udało mu się znaleźć wiele przedmiotów z tego okresu. W Dratowie ksiądz Antoni odkopał kilkanaście grobów, a w nich bogate wyposażenie w postaci przedmiotów z brązu, kamienia, kości, gliny, a nawet srebra i złota. Groby pochodziły z różnych okresów historycznych. Dopiero dalsze szczegółowe badania pozwoliły określić ich wiek, a tym samym epokę, z jakiej pochodzą. Obok przedmiotów leżących obok zmarłych, ksiądz znalazł naczynka, kółeczka, krążki, kulki, zapinki, sprzączki, szpile, groty, nożyki, brzytwy, paciorki, zawiaski, ostrza. Na terenie placu kościelnego w Dratowie znalazł monetę rzymską z czasów cesarza Domicjana. W innych grobach z Dratowa, ksiądz znajdował ostrza żelazne, nóż, haczyki, nożyce, zapinkę brązową, sprzączkę z żelaza, okucia, misę z kośćmi ludzkimi. Miejscowi ludzie akceptowali pasję księdza Antoniego i sami dostarczali wszelkich informacji o znaleziskach i same znaleziska. Drugie miejsce wielu znalezisk to był Trzcinięc. W 1907 r. wydobyl złoty pręcik, kółeczka z brązu, kawałki blaszek, sztabki z tego metalu. We wsi Żmijowiska, w grobach znaleziono, siekiery kamienne i naczynia gliniane. Wszystkie znaleziska opisywał i rejestrował, następnie wysyłał w celu rekonstrukcji do Warszawy. W archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, zachował się list, jaki ksiądz Chotyński wysłał do E. Majewskiego.



Zaznacza w nim, że te okolice wymagają bardziej wnikliwych badań. Dopiero po 45 latach podjął się dalszych badań archeolog, Aleksander Gardawski. Jednak badania te nie przyniosły większych osiągnięć. Wielkich odkryć dokonał natomiast w Chodliku. Prace badawcze księdza Antoniego, docenił Józef Kostrzewski, pisząc o jego cennych odkryciach, jak również inny z naukowców dr. Stefan Nosek z UMCS w Lublinie, nadmieniając, że uratował od zagłady pierwsze zabytki kultury trzcinińskiej, lużyckiej i innych okresów dziejowych. Wielkie osiągnięcia księdza przeszły do historii polskiej archeologii. Jako osoba z niezwykłymi zdolnościami i pasjami wykształcona zasłużył się dla dalszej nauki. Na cmentarzu w Krzczonowie spoczywa rodzina Chotyńskich: pierwsza żona Jana Władysława Chotyńskiego (1837–1908), Katarzyna Chotyńska z d. Makowska (1838–1863), 25 lat; Jan Władysław Chotyński (1837–1908) z drugą żoną Teofilią Chotyńską z d. Bociurska (1846–1898), 52 lat.

Rodzice księdza Antoniego to: Jan Władysław Chotyński ur. w Gorzkowie, s. Antoniego i Marianny z d. Mrozek (1837–1908). W 1860 r. był pisarzem we dworze w Żukowie, oraz kolonistą tzw. krzczonowskich Kolonii (obecnie: Krzczonowie I, II, III), zmarł w Krzczonowie w wieku 71 lat. Teofila Chotyńska z d. Bociurska, c. Władysława i Małgorzaty z d. Kiełsińska, ur. w Gorzkowie (1846–1898), Jan i Teofila ślub wzięli w 1863 r. w Bystrzycy (była to jego druga żona); zmarła w Krzczonowie. Mieli 12 dzieci, ksiądz Antoni był 5 z kolei (1873–1949), przeżył najdłużej z rodzeństwa, 76 lat.

1. Rozalia Chotyńska (1864–b.d.),
2. Konstancja Chotyńska (Pawicka) (1865–b.d.); ślub w 1885 r. w Krzczonowie,
3. Balbina Chotyńska (1868–1871) żyła 3,5 roku, zmarła w Krzczonowie,
4. Emilia Chotyńska (Sadowska) (1870–1889), ślub w Krzczonowie w 1888 r., zmarła w wieku 18 lat w Lublinie,
5. Ks. Antoni Chotyński (1873–1949), 76 lat, zmarł w Józefowie Biłgorajskim,
6. Stanisława Chotyńska (Iwanicka) (1875–b.d.), ślub w Krzczonowie w 1892 r.
7. (–) Chotyński (1877) martwe urodzenie w Krzczonowie,
8. Michalina Chotyńska (Cenzartowicz) (1878–1931), Ślub w 1896 r. w Krzczonowie, zmarła w wieku 54 lat w Lublinie.
9. Feliks Jan Chotyński (1880–1905) zmarł w wieku 25 lat w Krzczonowie,
10. Zofia Chotyńska (Sobczak) (1883–b.d.) ślub w Krzczonowie w 1907 r.,
11. Klemens Chotyński (1888–1921) zmarł w Lublinie w wieku 32 lat,
12. Ludwika Chotyńska (Wójcik) (1890–1923) ślub w 1906 r. w Krzczonowie, zmarła w wieku 32 lat w Lublinie.

# LESZEK SIEMION – DZIENNIKARZ, PISARZ, HISTORYK

Stefan Żagiel

Z Leszkiem Siemionem spotkałem się raz w życiu, bodajże w roku 1960. Byłem wtedy uczniem czwartej, a może piątej klasy Szkoły Podstawowej w Krzczonowie, której wychowawcą był Józef Skwarzyński. Siemion, wówczas dziennikarz lubelskiego „Sztandaru Ludu”, odwiedził i szkołę i nauczyciela, swego kolegę z partyzantki. Być może przyjechał odwiedzić rodzinny dom, gdzie jeszcze wtedy mieszkała jego matka Apolonia Siemionowa, a może pojawił się w Krzczonowie z racji dziennikarskich obowiązków.

Bardzo podobał mi się ten dziarski męczyzna, wyjątkowo bezpośredni w zachowaniu, skracający dystans. No i dziennikarz, a więc człowiek, wykonujący zawód niezwykły i godny podziwu dla ówczesnych uczniów.

Jedno spotkanie wywarło na mnie ogromny wpływ. Żałuję, że nie spotkałem Leszka Siemiona w swym dorosłym życiu. Był wszak najbardziej barwny i krwisty ze wszystkich synów Mikołaja Siemiona, a przecież każdy z nich był osobowością, dzierzącą liczne talenty. Szkoda. Przecież uczyłem się w lubelskim Technikum Chemicznym, a potem – w latach siedemdziesiątych – studiowałem na UMCS. Nasze drogi się już nie zeszyły... Leszek Siemion był już w tym czasie na rencie, ale nadal był twórczo aktywny: badał historię walk z czasu ostatniej wojny na Lubelszczyźnie. Pisał o tym artykuły i książki, kilka z nich poświęcił działalności oddziałów partyzanckich, np.: „Czas kowpakowców”, „Na wzgórzach Roztocza”, „Zamojski przełom”, czy „Z lat okupacji hitlerowskiej na Lubelszczyźnie”. Ta ostatnia była dla mnie przewodnikiem po wojenno-okupacyjnych dziejach Lubelszczyzny.

Urodził się Leszek Siemion w Krzczonowie 21 stycznia 1926 roku. Był czwartym synem Mikołaja Siemiona, przedwojennego kierownika krzczonowskiej szkoły, człowieka powszechnie szanowanego, pamiętanego do dziś. Leszek pojawiał się nieraz w opowieściach mojej matki, która była niemal jego rówieśnicą. Życiorys późniejszego dziennikarza znaleźć można w „Leksykonie dziennikarzy i redaktorów Lubelszczyzny”, autorstwa Alojzego Leszka Gzelli, a także w książkach, wydanych już w początkach obecnego stulecia przez córkę Leszka – Monikę Siemion-Dudek, również dziennikarkę.

Gdy w 1939 roku wybuchła wojna, przyszedł dziennikarz, wówczas niespełna czternastoletni chłopak, został zaprzysiężony jako członek podziemnej organizacji antyhitlerowskiej – Korpusu Obrony Polski. Założył ją Mikołaj Siemion, były legionista i dawny konspirator z Polskiej Organizacji Wojskowej. Nowi konspiratorzy zbierali broń, pozostali po przechodzących przez okolicę wojskach, szukali się do dywersji, pomagali w ukrywaniu się żołnierzy rozbitych oddziałów, dostarczali im ubrań

i żywności. Sam Mikołaj Siemion został wkrótce aresztowany przez Niemców i jak wiadomo, w końcu zamordowany w obozie koncentracyjnym w Auschwitzu. Przed śmiercią wysłał do synów list. Pisał w nim: „Moi synkowie, dożyliśmy bardzo ciężkich czasów – łamią się ludzie i człowiek nic nie znaczy, a jednak wszystko można stracić, ale nie wolno stracić stałości charakteru (...)”

List ten stał się swoistym testamentem i drogowskazem dla synów Mikołaja. Starsi synowie kontynuowali działalność w podziemiu, najpewniej też uczyli się na tajnych kompletach w zakresie gimnazjum. Leszek został żołnierzem 8 pułku Armii Krajowej. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny latem 1944 roku młody Leszek Siemion wstąpił do Wojska Polskiego. Nie nawojował się, bowiem szybko przeniesiono go do szkoły oficerskiej, powstającej właśnie Milicji Obywatelskiej. Po przyspieszonym kursie rzucono go na głębokie wody – był kolejno komendantem milicyjnych ogniw w Inowrocławiu, Jarocinie i Kaliszu (tam zamieszkał, ożenił się, tam urodziła się jego pierwsza córka Monika). Tam zbrojne podziemie dokonało na niego zamachu w sierpniu 1945 roku. Został ciężko ranny. Wprawdzie przeżył, ale utracił zdrowie. Było to powodem odejścia z milicji i nieco późniejszego przejścia na rentę inwalidzką.

Jeszcze w Kaliszu Leszek Siemion odkrył sobie powołanie i talent dziennikarski. W 1948 roku podjął pracę „Głosie Kaliskim”, potem pisał do „Gazety Kaliskiej”, „Dziennika Poznańskiego”, „Dziennika Łódzkiego”. W 1950 roku wraz z rodziną przeniósł się w poblizsze strony rodzinnych – do Lublina, gdzie podjął pracę dziennikarską w „Sztandarze Ludu”. Pracując, ukończył studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim, a także historię na UMCS. W redakcji „SL” pracował we wszystkich działach tematycznych. Najbardziej wspominał pracę reportera działu rolnego, wymagającą częstych wędrowek po bezdrożach Lubelszczyzny. Wspomnienia spisał w roku 1970, z okazji ćwierćwiecza gazety.

Młodzi dziennikarze, w tym redaktor Siemion, brali udział w licznych przedsięwzięciach propagandowo-kulturalnych. Wystawili m.in. sztukę „Młoda Gwardia”, o wojennych losach młodych radzieckich partyzantów, którą reżyserował młodszy brat Leszka – Wojciech, szlifujący talent aktorski. W roku 1956 Leszek Siemion kierował działem partyjnym gazety, korzystając z „odwilży”, mógł się wyżyć jako publicysta. Wraz z grupą młodych dziennikarzy i Rewolucyjną Grupą Studentów postanowili wydawać awangardowe pismo, któremu nadano tytuł „Pod wiatr”. Ukazał się tylko jeden jego numer, potem władze pismo zamknęły. Było zbyt awangardowe, patrzyło ostro w przyszłość, dostrzegało niedostatki...

W 1961 roku Leszek Siemion, jako się rzekło, przeszedł na rentę inwalidzką. Zajął się pracą

historyka i pisarza. Wydawał liczne prace z dziedziny historii najnowszej. Jednak jako pisarz – powieściopisarz „zadebiutował” jeszcze w czasach kaliskich. Powstała wówczas powieść pt. „Sewer”, dla której osnową były losy najstarszego brata Leszka – Maksymiliana. Na wydanie czekała ponad 60 lat...



W ostatnich latach życia Leszek Siemion podjął dzieło napisania rodzinnej sagi, zatytułowanej „Cztery pokolenia”. Pokazuje ona dzieje pewnej chłopskiej rodziny – mieszkańców Lubelszczyzny, „wpisanych” w pewnym sensie w historię swego regionu. Wtajemniczeni zorientują się, że są to losy rodziny Siemionów, począwszy od Leszkowego pradziadka Jakuba – powstańca styczniowego, zamordowanego przez carskich siepaczy, dziadka Antoniego, również powstańca, któremu udało się uniknąć losu swego ojca, jego syna Mikołaja – konspiratora PPS w Lublinie, zamachowca, potem legionisty i członka Polskiej Organizacji Wojskowej, na koniec nauczyciela i kierownika szkoły. Wprawdzie pisarz malował powieściowe postaci i zdarzenia zgodnie z literackim prawem fikcji, ale zasadnicze powieściowe fakty miały odbicie w rzeczywistości. W końcowej fazie pojawia się czwarte pokolenie, czyli synowie Mikołaja, ale ich losów nie poznamy (poza dzieciństwo), gdyż autor nie dokończył dzieła. Wydała je, choć w stanie pozostawionym przez ojca – Monika Siemion-Dudek w roku 2010.

Rencista Leszek Siemion nie zrezygnował z działalności społeczno-politycznej, był też działaczem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Był człowiekiem ogromnie wrażliwym. Przeżywał zwłaszcza wydarzenia roku 1980, czyli strajki i ich podłoże. Niepokoiło go indolencja i niewłaściwe postępowanie władz ówczesnej PRL, które nie potrafiły rozwiązać metodami politycznymi konfliktów, związanych z robotniczym protestem i szływały się do rozwiązań siłowych.

30 stycznia 1981 roku w Lublinie odbywało się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze oddziału dziennikarskiego stowarzyszenia. Zebranie było burzliwe, emocje udzielały się dyskutantom. Równie emocjonalne było wystąpienie Leszka Siemiona, krytyczne wobec władz państwowych. W czasie wystąpienia zasłabł. Odwieziony został karetką do szpitala. Okazało się, że miał ciężki zawał serca. Zmarł 4 lutego 1981 roku. Krzczonów może być dumny ze swego rodaka, jednego z najwybitniejszych, urodzonych tu ludzi. A już na pewno krzczonowianina o najbarwniejszej biografii.

## HISTORYCZNY SPACER

Monika Basiak, Teresa Gutek

W dniach 8–9 września 2018 r. Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych Gminy Krzczonów brało udział w Europejskim Festiwalu Smaków w Lublinie a tym samym w historycznym spacerze „Kobiety Niepodległej”. Udział w tym projekcie to przede wszystkim zasługa Małgorzaty Sulisz, która była pomysłodawcą

czynią historycznego spaceru jak i epokowych stylizacji modelek. „...Były to piękne kostiumy dzięki czemu mogłyśmy poczuć się jak kobiety 100 lat temu. Naszym zadaniem, było tworzenie atmosfery dwudziestolecia, spacerując wzdłuż pięknych zabytkowych uliczek Starego Miasta. Dzięki czemu uczestnicy Festiwalu Smaku mogli zrobić sobie z nami pamiątkowe zdjęcia, co cieszyło się dużym zainteresowaniem. Choć nie było to łatwe zadanie

„dałyśmy radę”. Ostatnim etapem był pokaz „Moda w sercu Starego Miasta” w którym nasze członkinie Ania, Monika i Ewa wystąpiły jako profesjonalne modelki. Nasza obecność na Festiwalu została zauważona przez Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne im. E. Hartwig. Dzięki czemu zostałyśmy zaproszone do sesji zdjęciowych. Był to dla nas zaszczyt, a także duże wyzwanie, efektem tej współpracy są przepiękne zdjęcia, które będą dla nas

# HISTORYCZNY SPACER CD.

cudowną pamiątką, a dodatkowo było można podziwiać je na wernisazach. Premierę wystawy tych zdjęć można było zobaczyć w Filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Lopacińskiego w Lublinie. Wernisaz odbył się także w bibliotece Gminnej w Krzczonowie 4 marca 2019 r. gdzie gościliśmy prezesa Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego Witolda Nowakowskiego wraz z delegacją, Małgorzatę Sulisz, Tomasza Szpakowskiego radnego Powiatu Lubelskiego oraz przybyłych gości. Wystawę można było również oglądać 8 marca 2019 r. w ROKiS z okazji Dnia Kobiet, a do końca marca w lokalu Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzczonowie.

Dziękujemy pani Małgorzacie za inicjatywę i zaproszenie naszego stowarzyszenia do współpracy. Lubelskiemu Towarzystwu Fotograficznemu im. E. Hartwiga za cierpliwość i wytrwałość oraz za przepiękne uwiecznienie tych niezapomnianych chwil. Liczymy na dalszą współpracę i nowe doświadczenia". Oprac. Członkinie Stowarzyszenia Kobiety Aktywnych Gminy Krzczonów.

Dla przypomnienia od redakcji:

Edward Hartwig (ur. 6 września 1909 r. w Moskwie, zm. 28 października 2003 r. w Warszawie) – polski fotograf, brat Julii i Walentego. Jeden z najbardziej znanych na świecie fotografików polskich; uznawany za artystę wszechstronnego, łączącego w pracach fotografię i grafikę; zafascynowanego na równi pejzażem i człowiekiem, fotografią teatralną, architekturą, szczegółem. Syn Ludwika, również fotografa, właściciela zakładu fotograficznego; właśnie od niego uczył się tajników profesji. W 1918 r., po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wraz z rodziną przyjechał w nowe jej granice i zamieszkał w Lublinie. W latach 20., pod wpływem Jana Bułhaka, fotografował pejzaże, tworzył jednak prace odmienne: nastrojowe i tajemnicze, co przdało mu przydomek „mglarza”. W latach 30. studiował w wiedeńskim Instytucie Graficznym pod kierunkiem Rudolfa Koppitz. Wiele jego wczesnych prac nie ocalało z wojennej pożogi, gdyż dom Hartwigów zniszczyła bomba. Dalsze etapy jego twórczości obejmowały łączenie elementów graficznych z fotografią realistyczną, a od lat 70. eksperymenty z kolorem, kontynuowane w latach 90. (wówczas pojawiła się w jego twórczości fotografia abstrakcyjna). Pierwszą wystawę indywidualną miał już w 1929 r. Był aktywny niemal do końca życia. W 1947 r. był współzałożycielem Związku Polskich Artystów Fotografików i przeżył wszystkich współzałożycieli. Przez FIAP został uhonorowany

najwyższym tytułem: Honoraire Excellence FIAP, był też laureatem licznych nagród i odznaczeń państwowych, otrzymał m.in. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Nagrodę Miasta Stołecznego Warszawy 1997 r.; zdobył medal na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie (1960) za fotografię sportową. Został zaproszony do udziału w prestiżowej prezentacji „Dziesięciu Fotografików Świata”. Trzykrotnie miał wystawę retrospektywną w Zachęcie. Jego twórczość prezentowano w USA, Japonii, europejskich stolicach, trafiła do zagranicznych i polskich kolekcji. Autor albumów, m.in. „Wariacje fotograficzne”, „Fotografika”. W 1994 r. TVP zrealizowała filmy „Hartwig” oraz „I co dalej, panie Hartwig?” – oba w reżyserii Adama Kulika. W 1954 w 10 rocznicę Polski Ludowej odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W 1999 r. odznaczony przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

W latach 60-tych na zaproszenie miejscowych regionalistów (C. F. Kwiecińskiego), Kazimierza Dadeja fotografował również Krzczonów i jego okolice, jego mieszkańców w sytuacjach życia codziennego. Pozostało wiele ciekawych prac, które prezentowane były w warszawskiej Zachęcie i na wielu innych wystawach.

Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne powstało na przełomie lat 1936 r. i 1937 r. w Lublinie. W okresie międzywojennym walnie przyczyniło się do rozwoju lubelskiej fotografii artystycznej. Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne działa z przerwami do dziś. Do założenia Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego przyczynili się pasjonaci fotografii związani z sekcją „miłośników fotografii” Towarzystwa Krajoznawczego w Lublinie oraz z Kołem Miłośników Fotografii, działającym w latach 30. przy lubelskiej Szkole Budownictwa. Wykładowcą fotografii we wspomnianej szkole był Edward Hartwig – w okresie międzywojennym czołowa postać lubelskiego środowiska fotograficznego – który w 1937 r. powrócił ze studiów fotograficznych w Wiedniu. Wiedza – w osobie Edwarda Hartwiga – walnie przyczyniła się do aktywizacji miejscowego środowiska fotograficznego, a ostatecznie do powstania Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego. Hartwig nie był jednak jedyną postacią zasłużoną dla lubelskiej fotografii. Pełne grono założycielskie Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego jest trudne do ustalenia, tym bardziej, że w pierwszym okresie swojego istnienia Towa-



rystwo nie posiadało jeszcze uformowanego statusu organizacyjnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że do powstania LTF-u przyczynili się najbardziej aktywni wówczas fotografowie związani z Lublinem, którzy w styczniu 1937 r. uformowali pierwszy skład Towarzystwa. Jego prezesem został Zygmunt Dobkiewicz, funkcję sekretarza pełnił Zygmunt Grzywacz, a w szeregach zarządu znaleźli się: Stanisław Magierski, inż. Stanisław Szramowicz, kpt. Wiesław Żarski; ponadto na liście członków figurowali: Edward Hartwig, Władysław Kończak, inż. Antoni Kozłowski, Mieczysław Rotblit oraz Stanisław Szydłowski. Szczęśliwie, dzięki staraniom działającego w LTF oficera Wojska Polskiego – kpt. Żarskiego, Towarzystwo otrzymało stały lokal w ówczesnym Klubie Garnizonowym przy ulicy Powiazków 12.

W marcu 1937 roku Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne przyjęło kolejnych członków – mjr. Rajmunda Radłowicza, Szaję Mameta, Henryka Makarewicza, w późniejszym zaś czasie do Towarzystwa dołączyli jeszcze: inż. Marian Rzechowski, inż. Tadeusz Witkowski, Zbigniew Oleś, Henryk Makarewicz, Stefan Kięsznia, Jerzy Rozmej, Józef Wadowski, Stefan Dobrzański, mjr. Bronisław Borelowski, Waclaw Lisicki, Feliks Kaczanowski, Wsiewołod Andrijewski, Stefan Wilgos. Co więcej, w oficjalnych dokumentach LTF-u z lat 1937–1939 pojawiają się nazwiska innych osób, które jednak nie należały do grona stałych członków, był to między innymi malarz i animator lubelskiego życia artystycznego Wiktor Ziółkowski, a także Zofia Bieńkowska, Kazimierz Janicki, Henryk Krzesiński, Edward Granda. Z Towarzystwem zaprzyjaźniony był również fotografujący amatorka poeta Józef Czechowicz, znakomity fotograf zakładowy Ludwik Hartwig, ojciec Edwarda, a także Janusz Świeży, grafik i ceniony etnograf przyjaciel krzczonowskich regionalistów Kazimierza Dadeja i innych...

## SAGA RODU... SIEMIONÓW

Stefan Żagiel

Jakub Gnuch, chłop spod Urzędowa, postanawia przyłączyć się do powstania styczniowego. Wyruszając wraz z sąsiadem, uzbrojeni w obsadzone na sztorc kosy, w tajemnicy przed szpiclami, których sporo było w ówczesnych wioskach.

– Jantós, o kunia dboj. Kuń cłowiekowi najlepší psyjaciel – polecil synowi Antkowi na pożegnanie. Wyjawił przy tym Jakub synowi sens troski o konia: gdy wróci z powstania, chłopci dostaną ziemię i wtedy koń będzie niezbędny do jej obrabiania.

Tak zaczyna familijną balladę czy też rodzinną sagę, zatytułowaną „Cztery pokolenia”, autor Leszek Siemion, zmarły w 1981 roku ceniony lubelski dziennikarz i pisarz historyczny, urodzony w Krzczonowie, jeden z synów Mikołaja Siemiona. „Cztery pokolenia” to powieść, posługująca się literackim prawem fikcji, ale czytelnicy, znający bodaj po części dzieje rodziny Siemionów, dopatrzą się

w książce, że to właśnie dzieje swej rodziny malował autor.

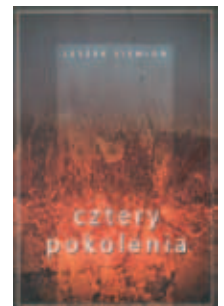
Jakub Gnuch przewędrował z powstańcą parcią aż na ziemię sandomierską, gdzie została ona rozbita. Powrócił do domu, ale powstanie jeszcze nie wygasło. Po pewnym czasie poszedł do lasu ponownie, tym razem z synem Antkiem. Po kilku potyczkach zostali ujęci przez Cokaków. Rosjanie powstańców powiesili. Ujść udało się tylko Antkowi Gnuchowi. Użalił się nad nim kozacki podoficer, który wypuścił chłopaka, jednocześnie radząc mu, jak ma się zachować: „Nie wracać do domu i zmienić nazwisko”.

Antoni Gnuch trafił dobrego człowieka, pszczelara w okolicy Chodla, który go przyjął, przechował, wyleczył. Z czasem Antek ożenił się z córką swego dobrodzieja – o imieniu Zofia, w kościelnych aktach zapisano jego nazwisko jako Gnyp.

Autor barwnie maluje wieś, opisując np. pewne obyczaje, jak pranie odzieży w „stoku”. Wpisz wymaluj, było to pranie na specjalnie urządzonych

kładkach przy źródle, wypływającym ze zbocza wzgórza w Krzczonowie, na którym stoi szkoła. Pralnia przy źródle funkcjonowała jeszcze jakieś 40 lat temu, nazywana powszechnie „stokami”. Leszek Siemion musiał nieraz oglądać praczkę, wymachując kijankami, właśnie w tym miejscu.

Antoni Gnyp (skąd to powieściowe nazwisko, czyżby aluzja do wzrostu kryjących się za nim Siemionów?) gospodarzył długo, był światłym rolnikiem. Prenumerował i czytał prasę, która w owym czasie dostarczała wiadomości fachowych, użytecznych w gospodarstwie. Gnypom urodziła się gromadka dzieci. Najmłodszego Mikołaja wysła-



# SAGA RODU... SIEMIONÓW CD.

no do szkół w Lublinie. Niestety, związał się tam z ruchem pepeesowskim, brał udział w akcjach bojowych. Po jednej ze zbrojnych akcji na oficera carskiej policji, nastąpiła wyspa. Mikołaj Gnyw wraz z dwoma kolegami bojowcami musieli szybko uciekać z Lublina. Wylądowali aż w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracowali. Gazety doniosły o wybuchu wojny, także o polskim czynnie zbrojnym. Postanowili wracać. W Europie Mikołaj znalazł się bez pieniędzy – postanowił zarobić trochę grosza, pracując w Danii u jednego z farmerów. Potem pojechał do Krakowa, gdzie formowały się oddziały strzelców, a potem legionów. Niestety, został potraktowany jak szpieg, czekały go długie przesłuchania i pobyt w aresztach. Wszystkie skończyły się dobrze, Mikołaj Gnyw trafił do Legionów. Wojował aż nad Styrem, na Wołyniu, gdzie został ciężko ranny. Po leczeniu i rekonwalescencji wrócił w rodzinne strony i rozpoczął działalność w tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Jednocześnie podjął pracę nauczyciela. Podczas pobytu w Lublinie spotkał koleżankę a dawniej konspiracji PPS – Pelagię. Młodzi postanowili się pobrać. Gnypowie również wzięła się za nauczanie. Pracowali razem. Tymczasem w Europie wiele się działo. W Rosji obalono cara, potem władzę przejęli bolszewicy. Legioniści nie chcą przysięgać na wierność cesarzowi Niemiec, legiony zostają rozwiązane. Piłsudski zostaje uwięziony przez Niemców w Magdeburgu. Wojna trwa, ale świat jest nią coraz bardziej zmęczony. W listopadzie 1918 roku w Lublinie powstaje Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej – Mikołaj Gnyw jest jego ważnym urzędnikiem, odpowiadającym za sprawę o światy. Trwa to krótko, z Magdeburga przyjeżdża Piłsudski, który przejmuje władzę i ogłasza niepodległość Polski. Odradza się wojsko polskie, które walczy o granice odradzającego się

kraju. Bolszewicy najeżdżają Polskę, maszerują na Warszawę. Kraj mobilizuje się w obronie. Mikołaj Gnyw zostaje dowódcą POW na powiat janowski – organizatorem dywersji na tyłach wrogów, gdyby udało się im zająć ten obszar. Na szczęście nie dochodzą do Lublina, również powiat janowski nie zaznaje bolszewickiej okupacji. Gnypowie dalej pracują w szkole.

Historyczno-publicystyczna „warstwa” powieściowej narracji, jest istotną stroną powieści. W treści, a zwłaszcza w rozmowach bohaterów, dzieje się historia. Duża i mała. Autor musiał mieć ogromną wiedzę historyczną, na temat wydarzeń z pierwszych dziesięcioleci XX wieku, a więc z czasu I wojny światowej i dwudziestolecia II Rzeczypospolitej. Dowiadujemy się z powieści, że rząd Władysława Grabskiego, który zdusił inflację, wymienił aż 1 mln 800 tys. marek na jedną złotówkę. Dowiadujemy się, że linie kolejową z Lublina do Rozwadowa Rosjanie wybudowali po zajęciu części Galicji, a więc w latach 1914–1915. Ważną ciekawostką jest, że rząd RP przed wyborami „ufundował” premie pracownikom państwowym, w tym urzędnikom – członkom Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, premie w wysokości 45 proc. pborów (najpewniej przed wyborami parlamentarnymi w 1928 roku). Tego nie przeczyta w żadnej książce historycznej.

Z rozmów bohaterów książki dowiadujemy się o wydarzeniach w innych krajach. Rozmawiają oni np. zamachu na Siergieja Kirowa, I sekretarza komunistycznej partii w Leningradzie, dokonanego w 1934 roku. Książkowi rozmówcy powiadają, że zamach jest dowodem na istnienie opozycji antykomunistycznej w Związku Radzieckim. I taka była najpewniej wiedza na ten temat w 1934 roku. Być może była taka jeszcze w czasie, kiedy Le-

szek Siemion pisał swa sagę, dziś bowiem wiemy, że zabójstwo Kirowa zorganizował sam Józef Stalin, obawiając się popularności leningradzkiego komunisty. O żadnej opozycji nie było mowy.

Po wojnie Gnypowie przenoszą się do miejscowości gminnej, gdzie Mikołaj zostaje kierownikiem szkoły. Nazwa miejscowości się nie pojawia, ale wypisz – wymaluj, jest to Krzczonów: „Szkoła gminna mieściła się w kilku budynkach (...), ruchliwa droga, zapadająca się w trzy wąwozy (...) leżące w pobliżu stoki źródła, kościół, dzwonnica i cmentarz (...)”. Gnypowie dostali działkę po rozparcelowanym majątku, w pobliżu stawów. Z czasem wybudowali tam dom. Rodzili się kolejni synowie, w sumie siedmiu. W sprawie ostatniego napisał Mikołaj do prezydenta Mościckiego, by został jego ojcem chrzestnym. Po kilku latach otrzymał książeczkę oszczędnościową z wkładem 50 zł...

Synowie rosną, idą do szkół. Najstarszy Ludwik zdaje maturę i planuje ochotnicze wstąpienie do wojska... I na tym saga rodu Gnychów – Gnyków się kończy, a właściwie urywa. Leszek Siemion nie dokończył swego dzieła. Powieści o dużym zabarwieniu biograficznym, bo przecież nie historii rodu Siemionów. Pisząc historię, musiałby wspomnieć również o córkach Mikołaja. Wiem o jednej, o imieniu Joanna Apolonia, która zmarła w Krzczonowie we wrześniu 1923 roku, w wieku dwu lat.

Książka „Cztery pokolenia” ma swoją objętość – prawie 500 stron. Autor jej nie dokończył, zmarł przedwcześnie 1 początkach 1981 roku. Maszynopis przeleżał 30 lat. Książkę, mimo iż czwarte pokolenie rodu nie zostało w pełni pokazane – z przytoczonych względów, wydała w stanie postawionym przez ojca, córka Leszka, Monika Siemion-Dudek. I dobrze, dzięki temu możemy się trochę więcej dowiedzieć o dziejach Siemionów oraz o czasach i miejscach w których żyli.

## MAGIA DRZEW, CZ. 1

Aleksandra Szymańska

Dom, to nie tylko cztery ściany i dach nad głową. To historia naszego życia, bliscy ludzie, kulturowane tradycje, ale też otaczający nas krajobraz i wszystko, co w nim żyje. Drobne rośliny, wielkie drzewa, ptaki, dzikie i udomowione zwierzęta – wszystkie one mają swoje opowieści, tworzą i dopowiadają naszą historię. Ich dzieje wyjaśniają związane z nimi symbole, odkrywane wykopalska, ślady, ludowa mądrość zawarta w legendach, przysłowia i podaniach. Niegdyś ludzkie życie zależało od nich...

### Drzewa

Potężne, mocno zakorzenione w ziemi i zdawać by się mogło wiecznotrwale, nawet dziś, są obrazem siły budzącej mistyczne skojarzenia. Ich ogrom z całą pewnością poraża, zaś jadalne owoce były świadectwem łaskawości. Drzewo stało się jednym z pierwszych wyobrażeń struktury świata. Coroczne zakwitanie, wydawanie owoców i obumieranie stanowiło dla naszych przodków symbol cyklicznie odnawiającej się przyrody i następowania pór roku. Drzewo wyobraża oś świata – korzeniami przebiega ziemię i sięga wód, na jakich ziemia się unosi, pień jest filarem naszego świata, a niebo opiera się na jego rozłożystych gałęziach. Słowianie wyobrażali sobie miejsce wiecznej szczęśliwości, – jako drzewo o tysiącu pni z nieprzeliczoną ilością gałęzi, z olbrzymimi liśćmi, przepięknie pachnącymi kwiatami, między którymi znajdowały schronienie dusze sprawiedliwych. Wieczne zielone drzewo oznaczało nieśmiertelność, zaś gubiące liście na zimę – śmierć i zmartwychwstanie. Drzewa kojarzono niegdyś także z żywiołem wody, ponieważ

pień przewodzi wodę i soki od korzeni ku liściom. Bywały czczone też jako siedziby bogów, przy czym istniała współzależność między zasięgiem mocy boga i strefą występowania gatunku poświęconej mu rośliny. Wyznawcy wielu religii znają drzewo życia oraz drzewo wiadomości dobrego i złego. Drzewo życia jest z reguły pilnowane przez smoka, a na jego szczycie gnieździ się orzeł lub gołąb. Drzewo wiadomości dobrego i złego zapewniało każdemu, kto skosztował jego owoców, mądrość, choć szczęście niekoniecznie, o czym w przykry sposób przekonał się biblijny Adam. Uznanie drzewa za symbol wiedzy pociągnęło za sobą dalsze konsekwencje: drzewo stało się na kilka tysięcy schematem nauki. Niezwykła plenność niektórych drzew skłoniła ludzi do różnorodnych rytuałów, mających za pomocą magii zapewnić płodność ludziom, zwierzętom gospodarskim i wszystkiemu, co żyje w obejściu. Stąd polski obyczaj chodzenia z Gąlikiem, czyli obchodzenie wsi z zielonym drzewkiem wczesną wiosną. Bywały ponoć okoliczności, gdy człowiek zamieniał się w drzewo, ale relacje z tych zdarzeń nie są w pełni wiarygodne. Ze względu na swój ogrom i długowieczność drzewa były naturalnymi pomnikami – sadzono je dla upamiętnienia ważnych wydarzeń, jak np. zwycięstwa w bitwach. Zasadzenie drzewa było też słowiańskim sposobem na uczczenie narodzin dziecka – zwyczaj ten ma także znaczenie magiczne, gdyż drzewo takie staje się duchowym bratem noworodka. Spośród tysięcy gatunków drzew warto zaprezentować niektóre, z którymi związane są symbole, legendy, czy ciekawe interpretacje. Na pewno na uwagę zasługują: brzoza, cis, dąb, jabloń, jodła, kalina, klon, leszczyna, lipa, olcha, sosna, świerk, topola,



Zabytkowe dęby w Majdanie Polickim

wierzba...

Kojąca dotykem brzoza to bez wątpienia najzyczliwsza ludzemu drzewo na świecie. Uważana za matkę lasu, podobno leczy nie tylko ciało, ale i duszę. Jednym z najdawniej stosowanych sposobów jest używanie witek brzozowych do straszania i odpędzania złych duchów. Brzozową różgą wymierzano dzieciom kary cielesne, kierując się zasadą, iż: „Rózczką dziateczki Duch Święty bić radzi, rózczka dziateczkom nigdy nie zawadzi”. O samotnie rosnących brzozach mówiono, że wśród ich korzeni spoczywa człowiek, grzesznik, skoro pochowany został w ziemi niepoświęconej i skutkiem tego w drzewie zamiast życiodajnych soków krąży krew. Zabobon odnosi się zresztą nie

# MAGIA DRZEW CD.

tylko do brzoź, ale też do dębów, jaworów i innych, które rosną samotnie. Wierzą, że brzożowe zagajniki to miejsce, gdzie w księżycowe nowe, gdy skrzę się oblodzone gałązki, tańczą wity – dziewczęce postacie duchów drzew i wód. Mężczyzna, który miałby pecha trafić na owe płasy, zostanie porwany w szalony wir i „zatańczony na śmierć”.

**Dąb** w wierzeniach wielu ludów indoeuropejskich był świętym drzewem bóstw piorunów, grzmotów i burzy. Niektóre podania głoszą, że w koronie świętego dębu gniazdowno ognisty ptak, będący postać boga bogów i pośrednikiem między światem boskim i ludzkim. Dąb był też atrybutem boga Trzygłowa – ojca pozostałych bogów, czczono go szczególnie na Pomorzu. Słowianie wierzyli, że gdy jeszcze nic nie istniało, tylko sine morze, na jego środku stały 2 dęby, a siedzące na nich gołębie radziły, jak

stworzyć świat. Stary dąb uwieczony jemiolą był symbolem nieśmiertelności. Pamięć dawnej wiary przetrwała się w szacunek dla dębów, szczególnie tych odznaczających się sędziwym wiekiem. Dęby mogą żyć do 2000 lat. Wykorzystywano je w celach leczniczych, np. na Wołyniu służyły do tego głuche dęby, czyli późno rozkwitające. Aby pomóc sobie w przypadku kurzej ślepoty, należało oprócz spaceru wokół pnia dębu, odmówić pacierze i wypowiedzieć specjalne zaklęcie. Magiczna formuła przepadła jednak w mroku dziejów...

**Jabłoń** – rajskie drzewo, które sprowadziło ludzi na ziemię... Znane na terenach dzisiejszej Polski od czasów prasłowiańskich. Teologia chrześcijańska podkreśla wyraźnie, że były 2 drzewa: drzewo życia wyobrażane, jako palma na wschodzie lub skrzyp na zachodzie, i drzewo poznania – tradycyjnie

utożsamiane z jabłonią. Pierwsze z nich wiedzie ku życiu, drugie ku śmierci duchowej i cielesnej. Z czasem zaczęło pojawiać się również jako symbol życia i, jak wszystko związane z tematem życia po śmierci, zachowuje tę dwoistość znaczeń. Oba znaczenia znalazły żywy oddźwięk w naszej kulturze.

**Jodła**, wigilijny odganiacz złych mocy, stanowiła przedmiot kultu wielu ludów europejskich. W Polsce uświęcenie jodły rozpoczęło się w XIX w., kiedy to przywędrował do nas z Niemiec zwyczaj ustawiania przystrojonego bogato drzewka bożonarodzeniowego. Jej trójkątny kształt miał symbolizować Trójcę Świętą. Powtarzano, że w najdłuższe noce w roku, czyli między 21 i 25 grudnia, jodła stanowiła ochronę przed wszelkimi duchami, które za dnia kryją się przed blaskiem słońca. CDN.

## W KRZCZONOWIE

**Stefan Żagiel**

30 czerwca 2016 r.

W Krzczonowie

Południe

niegdyś rozmodlone dzwonem

spyje

słonecznym makierm

na drzew korony

Pamięci płochliwe

ptaki

przelatują stadami cieni

z niemym furkotem

Z drzew

spią się do żrenic

gwiazdy zielone

i złote

Przycupnięta w cichej

dolinie

zadumała się Bełza

już dziarsko nie płynie

pełza

sinym zaskrońcem

z rzadka z wody wyblaska

utopione słońce

Za wsią

drogi się rozeszły

pod rozstajnym krzyżem

Idę zdzierając podeszwy

a przyszłość jest bliżej

i bliżej...

## POCZYTAJ MI, MAMO

**Stefan Żagiel**

Ciechanów, grudzień 2018 r.

W Krzczonowie pozostawiłem

książeczkę z serii „Poczytaj mi, mamó”

(były kiedyś takie

w czasach mego dzieciństwa).

Spoczywa na coraz niższej półce

w bibliotece wspomnień dawnych kolegów,

zbliża się czas oddania jej na makulaturę.

Na kartach zielona dolina, pełna zabaw i przygód.

Za nią czerwony gmach szkoły,

jak za mgłą. Szkoła stoi jak drogowaskaz pamięci,

ale w ławkach i na korytarzach coraz więcej cieni.

Coraz bardziej puste są kościół i skwer.

Za to na cmentarzu przybywa zapisanych karetek.

Aż do ostatniej karty w dawnej książeczkce.

Proszę: „Poczytaj mi, mamó”.

A przecież jej już dawno nie ma...

## RYŚ I ŻBIK W JĘZYKU ŁOWIECKIM

**Stanisław Ostański**

na podstawie „Polski język łowiecki”

S. Hoppe

Ryś samiec – kocur

Ryś samica – rysica

Rysie młode – kocięta

Ryś ma – suknię, futro

Głowa rysia – łeb

Pysk rysia to – morda

Zęby – kęsy

Zęby trzonowe – kły

Oczy rysia – ślepy

Włosy na końcu uszów – pędzelki

Włosy na policzkach rysia – bokobrody

Nogi rysia – łapy

Ślad rysia – trop

Ryś odpoczywa w – legowisku, skąd się

podnosi (wstaje)

Ryś biegnie – sadzi

Ryś idący powoli – sznuruje

Ryś polując – napada, łowi, ofiarę pożera

Czas godowy – marcowanie, ciecinka

Głos rysia – miauczenie, parskanie, godowe warczenie

Rysica ciężarna – gruba

Rysica rodzi – pomiata w gnieździe

Krew rysia – farba

\*\*\*

Żbik po staropolsku – zdeb

Żbik samiec – kocur

Żbik samica – kotka

Młode żbiki – kociaki

Żbik ma – suknię, futro

Głowa żbika – łeb

Pysk żbika to – morda

Zęby żbika – kęsy

Krew żbika – farba

Ślad żbika – szlak

Żbik polując – łowi

Głos żbika – miauczy, mlaska, parska

Ciężarna kotka – kotna, gruba

Kotka rodzi – pomiata w gnieździe.





# UWIECZNIANIE ŻUKOWSKIEGO WIATRAKA

**Krzysztof Wojciechowski**

Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych

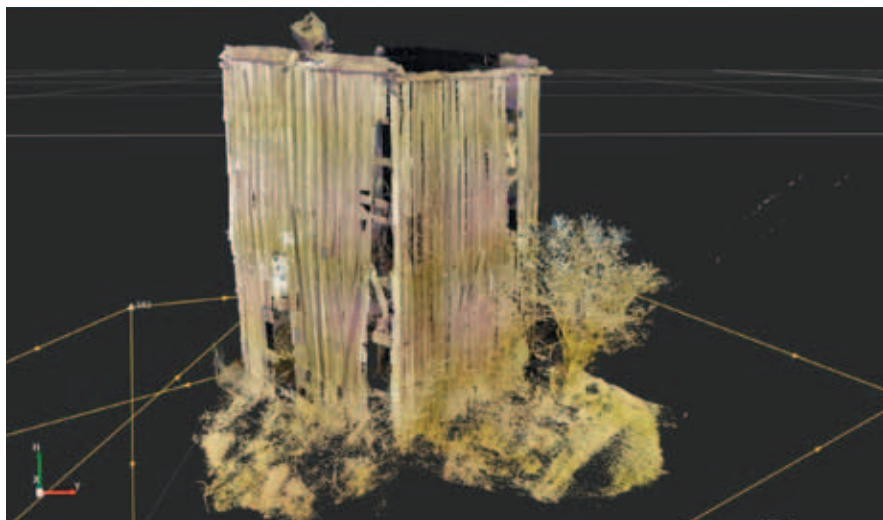
Jeżeli wierzyć przedwojennym mapom taktycznym Wojskowego Instytutu Geograficznego (a nie ma powodu by im nie wierzyć, był to wszak mapy wojskowe), to teren obecnego Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego wyglądał w latach 20. i 30. ubiegłego wieku niczym ... Holandia. Wnikliwa analiza wspomnianych map wykazuje bowiem, że na obszarze, który w 1990 roku został objęty Krzczonowskim Parkiem Krajobrazowym (wraz z otuliną) istniało ok. 30 młynów wiatrowych pospolicie zwanych wiatrakami. W niektórych miejscowościach było ich po kilka. Na przykład w Żukowie – 3, podobnie i w Sobieskiej Woli Drugiej – również 3, w Olszance 2, zaś w obu Piotrkowach (Pierwszym i Drugim) – łącznie aż 5. Należy przypuszczać, że były to w przeważającej większości wiatraki typu koźlak, które pojawiły się na ziemiach polskich już w XIV wieku. Drewniana konstrukcja wiatraka osadzona była na specjalnym „koźle” i umocowanym w nim „sztembrze” (drewnianym słupie), na którym cały wiatrak mógł być obracany w zależności od kierunku wiatru. Obecność tak dużej ilości wiatraków w tym regionie nie dziwi. Wyniosłość Giełczewska jest jednym z najwyższych położonych mezoregionów Lubelszczyzny mającym charakter płaskowyżu a w dodatku stosunkowo słabo zalesionym, stąd wiatry wiały tu silniej niż w innych regionach. Historia i postęp nie obeszły się jednak łaskawie z tymi żywicielami wielu wiosek i pokoleń. Zachowało się o nich bardzo mało informacji podobnie jak i samych obiektów, a ściślej ich resztek. Bez wątpienia najlepiej zachowany wiatrak (typu holenderskiego) z terenu otuliny Krzczonowskiego PK zachował się... w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Tak, tak, znany wszystkim odwiedzającym lubelski skansen drewniany wiatrak został przeniesiony z Zygmuntowa w gminie Rybczewice. W stosunkowo dobrym stanie zachował się wiatrak w Kolonii Wiatracznej koło Jabłonn. Ale na jego dobry stan wpłynął fakt, że po wojnie pracował jako młyn napędzany elektrycznie. Takiego szczęścia nie miał wiatrak w Żukowie na terenie gminy Krzczonów. Jego smutne ale malownicze resztki stoją dziś ponad wsią. Nie był użytkowany jako młyn elektryczny stąd i proces jego rozpadu jest znacznie bardziej posunięty niż w przypadku obiektu z Kolonii Wiatracznej. I tak jednak miał więcej szczęścia niż wiatrak w Antoniówce rozebrany w 1997 roku... na opał. Właściciel wiatraka w Żukowie pozwala mu naturalnie odejść i dzięki temu na jego resztki w roku ubiegłym natrafili pracownicy Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. Obiekt jest raczej nie do uratowania, mimo, że większość elementów konstrukcyjnych została zachowana (koźło, mącznica, sztember, koło paleczne, wał skrzydłowy, a nawet kamienie młyńskie). Zrodziła się jednak potrzeba ocalenia pamięci i wizerunku wiatraka, który jest nie tylko cennym obiektem architektury wiejskiej, ale też i był „chlebodawcą” (a raczej „mąkodawcą”) dla niejednej wsi. Stan aktualny utrwalony został poprzez wykonanie gruntownej dokumentacji fotograficznej zaś próby rekonstrukcji pierwotnego wyglądu wiatraka, na zaproszenie ZLPK, podjęli się: dr Piotr Demczuk z Zakładu Geomorfologii i Paleogeografii Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Pani Aleksandra Kuryło – studentka geoinformatyki tejże Uczelni. W słoneczny acz bardzo wietrzny Międzynarodowy Dzień Kobiet zrobili oni żukowskiemu wiatrakowi „rentgen”, a ściślej wy-

konany został naziemny skaning laserowy obiektu (ang. TLS – Terrestrial Laser Scanning) przy użyciu tachimetru z funkcją skanującą (Leica MS60). Przeskanowana została każda ze ścian wiatraka. W wyniku pomiarów otrzymano dane w postaci pokolorowanej chmury punktów, która umożliwi wykonanie wizualizacji obiektu jako cyfrowy model trójwymiarowy z dużą dokładnością. Innymi słowy będzie można w przyszłości obejrzeć (w komputerze) żukowski wiatrak z zewnątrz i wewnątrz tak, jak ogląda się np. projekty domów. Przygotowanie takiego modelu będzie zadaniem Pani Aleksandry Kuryło w ramach pracy licencjackiej. Ponadto ZLPK planuje ustawienie dodatkowej tablicy informacyjnej na wytyczonej w ubiegłym roku ścieżce edukacyjnej „Cieszynianka – Kamienny Wąwóz”. Tablica stanie w Żukowie i będzie zawierała informacje o żukowskim młynie i innych istniejących dawniej w okolicy. Znikomy stan zachowania innych obiektów uniemożliwia niestety stworzenie „wiatracznego szlaku” w Krzczonowskim PK wzorem Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego, który łączy 50 obiektów.

W opracowanym w Wielkopolsce „Kanonie Młynarskim” zapisano: „Wiatrak żyje, czuje. Jest jak człowiek i tak jak nie ma takiego samego człowieka, tak nie ma takiego samego wiatraka. Każdy wiatrak ma swój charakter jedyny i niepowtarzalny. Ojcem wiatraka jest cieśla i on zawsze potwierdza to znakiem. Wiatrak odchodzi lub ginie, a tam gdzie pracował, pozostaje jego mogiła”. Niestety



również żukowski wiatrak kiedyś odejście i tam na wzniesieniu ponad Żukowem pozostanie jego mogiła. Mamy jednak nadzieję, że praca naukowców i studentów z UMCS, choć w stawnie wirtualnym, ochroni pamięć i wygląd żukowskiego młyna dla przyszłych pokoleń.



# KRESY – MOJA TĘSKNOTA, CZ. 2

Leszek J. Walenda

W numerze 3 (43) 2018 „Krzczonowskiego Gościńca” ukazała 1 część artykułu pt.: „Kresy – moja tęsknota”. Stanowi on fragment referatu pod tym samym tytułem, który został przygotowany na okoliczność sesji referatowej z okazji 20-lecia reaktywacji Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia, która to uroczystość miała miejsce w lipcu 2018 r. w Lanckoronie.

Michał Kryspin Pawlikowski, to kolejny spośród pisarzy emigracyjnych, którego twórczość w zakresie łowiectwa fascynuje i przenosi nas w czasy przeszłe, minione, ale jakże bliskie otwartej, chłonnej i wrażliwej duszy czytelnika. Urodził się w 1893 r. w majątku Pućków nad Berezyną (Białoruś). Gimnazjum ukończył w Mińsku. W latach 1913–1917 studiował prawo na uniwersytecie w Petersburgu. W 1920 r. wstąpił do wojska i służył w obsłudze naziemnej 19. eskadry lotnictwa myśliwskiego. W 1921 r. wyjechał do Warszawy, gdzie w 1923 r. uzyskał dyplom mgr prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Następnie wyjechał do Wilna i od 1924 r. rozpoczął współpracę z wileńskim „Słowem” Cata-Mackiewicza, w którym w latach 1926–1939 redagował dodatek łowiecki pt.: „Gdzie to, gdzie zagrały trąbki myśliwskie”. Wybuch wojny zastał go w Toruniu na stanowisku osobistego sekretarza wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza. Stąd powrócił do Wilna, a następnie w roku 1940 przedostał się do Szwecji i zamieszkał w Sztokholmie, gdzie redagował „Wiadomości Polskie”. W 1943 r. wyjechał do Londynu i pracował w Ministerstwie Odbudowy i Administracji Publicznej. W 1956 r. osiedlił się w Kalifornii, gdzie pracował jako lektor języka polskiego i rosyjskiego na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Zmarł w 1972 r. na Hawajach. Michał Kryspin Pawlikowski to pierwszy pisarz wśród myśliwych i pierwszy myśliwy wśród pisarzy. Swoje felietony i szkice wspomnieniowe dotyczące ukochanego łowiectwa zawarł w książce pt.: „Brudne niebo”, która w 1971 r. ukazała się nakładem Polskiej Fundacji Kulturalnej w Londynie. Przyroda, ziemia, jeziora, lasy, a szczególnie puszcze, zaprzęają uwagę pisarza. Znaczna część szkiców kresowych poświęcona jest realizowanej właśnie w puszczy pasji autora tj. łowiectwu. W Puszczy Rudnickiej Hołubickiej, Turowskiej z lasami mieszanymi, borami i starzynami, odbywał autor wódcęgi myśliwskie z podobnymi mu pasjonatami. Sugestywne, malownicze opowiadania o polowaniach na niedźwiedzia, polowania z prosiakiem na wilki, „łowiectwo z ogary”, wabienie łosi, gony, to tylko niektóre z fascynujących kwestii poruszanych w „kolorowej baśni leśnej”. W swoich opowiadaniach, autor wprowadza nas w klimat i urok czasów, miejsc i polowań, o których dzisiaj możemy jedynie pomarzyć, rozkoszując się pięknymi, pełnymi realizmu opisami. I tak w opowiadaniu „Puszcza Hołubicka” autor wprowadza nas w klimat oczekiwania ranego wyjścia na tokowisko, nocy spędzonej przy ognisku wraz z leśnymi przewodnikami, cytując: „Przed nami zaczyna przebłyskiwać czerwone światélko. Zalatuje aromatycznym dymem smolaków. Zbliżamy się do końca kładek. Na płaskowzgórzu polana bucha ognisko. Nad ogniem na świeżo ściętej gałęzi świerkowej wisi gotujący się imbryk. Będzie herbata! A na suchej ziemi pod drzewami, na ułożonych „materacach” z łapek świerkowych – wygodne posłanie z koców i kożuchów. Po kolacji pokrzepienie herbata i paroma łykami wódki, układamy się do snu na posłaniach otuleni po szyję w kożuchy. Od mszaru ciągnie surowym oddechem leniwie cofa-



jącej się zimy, ale ognisko przygrzewa! Sen jakoś nie przychodzi, choć go niedużo mamy przed sobą: za dwie godziny trzeba wstawać znowu, aby zdążyć na czas na tokowisko. Lecz san nie przychodzi. Po złotych pniach sosen biegają odbłaski ognia. Wysoko na niebie mrugają gwiazdy”. Niezwykle pasjonujący opis polowania leśnego z ogarami tj. z psami gończyymi, zawarł autor w opowiadaniu pt.: „Jak okręt na morzu”. Fascynacja tym rodzajem łowów wynika z faktu, że jak pisze autor: „Łowiectwo z ogary, pospolite ongi na wszystkich ziemiach polskich, ostało się za dni naszych tylko na północno-wschodnich terenach bezpieczeństwa”. W opowiadaniu tym, autor zawarł nie tylko pełen temperamentu opis łowów z ogarami, ich charakterystykę i pracę na tropie, ale przedstawił w sposób niezwykle subtelny emocje, nadzieje i czas pełnego napięcia oczekiwania na zbliżający się i coraz lepiej słyszalny przez myśliwego gon. Wczujemy się zatem w ten pełen napięcia i oczekiwania nastrój cytując autora: „W lesie nastrój się zmienia. Następuje najbardziej może emocjonująca część wszelkich łowów: oczekiwanie. Myśliwy jest trochę poetą, a więc marzycielem. Chwile oczekiwania są dla niego jak bezcenny puchar kryształowy wypełniony po brzegi tęczą najśmielszych nadziei. (...) Ciszca. Pachnie pleśnią grzybną, wędnącymi liśćmi i igliwem świerkowym. ... Ciszca. Nagle ciepły deszcz przebiega po całym ciele, aby zamrzeć w okolicy serca miłym skurczem emocji. Ruszyły? Nie, jeszcze nie ruszyły, lecz „doławiają się”... Wreszcie... Jak gdyby cała orkiestra zaatakowała tutti i fortissimo brawurową uwerturę: ruszyły! Przy tych dźwiękach potężnych las jak gdyby zamarł i zasluchał się. Gon idzie przez knieję nieprzerwaną kaskadą. Emocja myśliwska dochodzi do stopnia wręcz niebezpiecznego napięcia. Serce wali jak młotem. Uszy sycą się dźwiękami psiej symfonii oczy chciałyby prześwidrować zieloną kulisę leśną. Dłonie zaciskają kurczowo dubeltówkę”. Czytając te wersy, wrażliwy czytelnik utożsamia się z pełnym emocji przebiegiem opisanych zdarzeń, jego rozbudzona do granic wytrzymałości wyobraźnia umiejscawia go jako czynnego uczestnika niecodziennego spektrum, a nie tylko biernego czytelnika pochłaniającego kolejne strony opowiadania. Jednakże niekiedy sielankowy wizerunek łowów w szlachetnych dworskach bywa fragmentami tragicznymi. Skrupulatny piewca kresów wschodnich Rzeczypospolitej przypomina, że na rzece Druć biegła granica I rozbioru Polski (1772 rok), którą nazywa osiemnastowieczną Linią Curzona. Wzdłuż

innej rzeki puszczańskiej – Berezyny – przebiegał front polsko-sowiecki w 1920 r., a już kilka lat później sowieci unicestwili wszystkie polskie zaścianki nad Berezyną, a ich właściciele – polską szlachtę wymordowali lub wywieźli na Syberię. Nie dziwi więc fakt zainteresowań trzech głównych obszarów w twórczości Michała Krysypina Pawlikowskiego. Są nimi: Wilno, Mińsk i łowiectwo. Swoją miłość i tęsknotę do ojczystych stron wyraził słowami: „Ziemia, którą opisuję, jest to nasza ziemia. Mamy ją w nozdrzach, oczach i uszach – czujemy ją każdym zmysłem, czujemy ją każdym uderzeniem serca, soki bowiem tej ziemi tętnią w naszych żyłach”. Zachęcam czytelników do lektury i bliższego zapoznania się z pełnymi uroku opisami dawnych, kresowych polowań zawartych w twórczości autora. Darz Bór!

## LEŚNA SYMFONIA

Puszcza grała.  
Knieja śpiewała.  
Bór cichutko szumiał.  
Jakże byłbym szczęśliwy,  
Gdy bym ja tak umiał.

Lecz ja nie potrafię.  
Chociaż życie całe  
Nabożnie śpiewu lasu,  
Z zachwytem słuchałem.

Słuchałem z zachwytem  
Ciągłe dalej słucham.  
Pięknej pieśni lasu.  
Dla serca i ucha.

Śpiewu ptasząt wiosną  
Gdy las ukwiecony.  
Ryku jeleni jesienią.  
Gdy las ubarwiony.

Zimą las śniegiem pokryty  
Przepiękny, bajkowy.  
Ze skrzeczeniem sójki, stukaniem dzięcioła.  
Nocnym głosem sowy.

Ta leśna symfonia  
Subtelna, wspaniała.  
Od wieków grająca.  
Oby wiecznie grała.

S.O. 11.09.2017

# WIEŚ



## GODNI WSPOMNIENIA...

*Mniej znani, zapomniani... Treścią ich życia była praca dla dobra ludzi i tej ziemi. Niedoceniani za życia, a czasem skazani na niepamięć. Przypomnijmy kim byli bohaterowie czasów wojen i pogardy, bohaterowie dnia codziennego od czasów najdawniejszych do współczesności.*

*Poszukajmy w środowisku regionu krzczonowskiego ludzi, którzy odeszli do wieczności, a cenili: uczciwość, prawdę, dobro.*

Krzczonowskie Stowarzyszenie Regionalne, Regionalny Ośrodek Kultury i Sportu,  
Biblioteka Publiczna oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Krzczonowie  
Zapraszają do wzięcia udziału w konkursie "Godni wspomnienia..." prezentującym sylwetki osób w dowolnej, wybranej przez siebie formie literackiej (pamiętnik, wywiad, reportaż, opowiadanie, inscenizacja teatralna, prezentacja multimedialna itp. itd)

ZACHĘCAMY DO UDZIAŁU DZIECI, MŁODZIEŻ WRAZ Z RODZICAMI LUB DZIADKAMI.

## KONKURS POKOLENIOWY

ZGŁOSZENIA DO KOŃCA SIERPNI 2019

KONTAKT: [krzczonowskie@tlen.pl](mailto:krzczonowskie@tlen.pl)

# XIX JARMARK WIELKANOCNY

